

ŻYCIE Kolorado

Denver Metro | Boulder | Colorado Springs | Fort Collins | Dillon | Glenwood Springs

MIESIĘCZNIK POLONII AMERYKAŃSKIEJ W KOLORADO | 303.396.8880 | www.zycie-kolorado.com

WYDANIE 94 | CZERWIEC/LIPIEC/SIERPIEŃ | JUNE/JULY/AUGUST 2017 | BEZPŁATNE - FREE

Pan Dyrektor Stanisław Gadzina

20 lat pracy dla Polskiej Szkoły przy parafii św. Józefa w Denver



Pan Stanisław Gadzina - Dyrektor Polskiej Szkoły w Denver w latach 1997-2017 wraz z żoną Teresą, świętuje 20-lecie pracy. Rok szkolny 2016/17 był jego ostatnim na stanowisku dyrektora.

- Dla mnie najważniejsze zawsze były dzieci. To dla nich pracowałem przez te wszystkie lata.

Dziękujemy Panu
za pracę dla rozwoju i utrzymania
polskości wśród dzieci i młodzieży
w Denver!



Piszą dla Was:

Żyj sportem w Kolorado
- Marcin Żmiejko >> str. 6

Polska Szkoła w Denver
"Miesiąc maj w Polskiej Szkole"
- Stanisław Gadzina >> str. 8

Polska Szkoła w Denver
"Kilka słów o sobie"
- Małorzata Grondalski >> str. 9

Polski Klub w Denver
"Lato w Klubie"
- Katarzyna Żak >> str.10

Rycerze Kolumba
"Colorado State Convention"
- Romuald Barteczka >> str.11

Punkt widzenia
"Szukajmy oazy"
- Grzegorz Małanowski >> str. 12

Herbata czy kawa
"Ostatni artykuł"
- Waldek Tadla >> str.14

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie
"O Wybitnych Polakach.
Jak co roku."
z Kalifornii - Małgorzata Cup >> str.16

Dobra Polska Szkoła
"Do dwujęzycznego wychowania
potrzeba dwojga!"
- Eliza Sarnacka-Mahoney >> str. 20

Witold-K w kącie >> str.22

Polskie sylwetki w Kolorado
"Milestones during the last 35 years"
- Richard M. Ziernicki, Ph.D., P.E.

Zdrowie ten tylko się dowie...
"Pokochaj dietę bezglutenową"
- Kasia Suski >> str.27

Pod lupą
"Brakujący Element"
- Kazimierz Krawczak >> str. 28



POŻYCZKI na zakup i refinancing

Conventional Loan and FHA | Residential and commercial

Pożyczki pod zastaw domów, mieszkań, ziemi i na inwestycje

Zadzwoń dziś:
Agnieszka Gołabek: 720-935-8686
 Aga8686@gmail.com

Joanna Sobczak - Managing Broker, GRI, REPM

2015 & 2016 Diamond Circle Club Award Recipient



Nie czekaj!
 Teraz jest najlepszy czas
 na kupno lub sprzedaż
 Twoich nieruchomości.
 Służę darmową radą
 oraz ponad dziesięcioletnim
 doświadczeniem.

Właściciel Adobe Homes Realty, LLC

Adobe Homes Realty

720-404-0272 | www.adobehomesrealty.com

Akademia Młodych Dyplomatów

XIV edycja (2017 / 2018)

WWW.DIPLOMATS.PL



EUROPEJSKA
AKADEMIA
DYPLOMACJI



Wypowiedzi gości
 Ponad 70 godzin warsztatów
 Uczestnicy z ponad 50 krajów
 Sesja studyjna w Krakowie

APLIKUJ DO 30 CZERWCA

3 SPECJALIZACJE:

- POLSKA SŁUŻBA ZAGRANICZNA
- INTERNATIONAL ORGANIZATIONS
- INTERNATIONAL SECURITY

5500 ALUMNI
 150 UCZESTNIKÓW
 ponad 150 GODZIN ZAJĘĆ
 50 NACJONALNOŚCI
 20+ STYPENDIÓW
 ponad 70 GODZIN WARSZTATÓW
 7 WYKŁADÓW GŁÓWNYCH W KRAKOWIE
 1 SESJA STUDYJNA W KRAKOWIE
 nr1 PROGRAM DYPLOMATYCZNY W POLSCE



Academy of Young Diplomats

14th Edition (2017 / 2018)

WWW.DIPLOMATS.PL



EUROPEAN
ACADEMY OF
DIPLOMACY



Renowned Guests
 70+ hours of workshops
 Participants from over 50 countries
 Study session in Krakow

APPLY UNTIL 30 JUNE

3 SPECIALIZATIONS

- INTERNATIONAL ORGANIZATIONS
- INTERNATIONAL SECURITY
- POLISH FOREIGN SERVICE

5500 ALUMNI
 150 PARTICIPANTS
 over 150 HOURS OF TRAINING
 50 NATIONALITIES
 20+ SCHOLARSHIPS
 over 70 HOURS OF WORKSHOPS
 7 KEYNOTE LECTURES IN KRAKOW
 1 STUDY SESSION IN KRAKOW
 nr1 DIPLOMATIC PROGRAM IN POLAND



Małgorzata Obrzut Broker Associate



6 years in a row
 2011-2016
 Five Star Realtor
 in 5280 Denver Magazine

303.241.5802
 11859 Pecos St. #200 Westminster, CO 80234
 HomeByMargo@aol.com
www.margoobrzut.yourkwagent.com

KW PREFERRED REALTY
 KELLERWILLIAMS

Designation of Certified Negotiation Expert CNE

Ewa Sosnowska Burg

Professionalism will move you



**DOMY • MIESZKANIA • PARCELE
 MOTELE • HOTELE • BIZNESY**

- Wieloletnie doświadczenie w sprzedaży i kupnie nieruchomości
- Pomoc w załatwieniu pożyczki

For Free Mobile Home Search app
 Text the Keyword CCP994
 to the 5 digit Short code 32323

303-886-0545
 Denver Metro & Colorado
www.ewarealty.com

Cherry Creek Properties
 Your Best Choice.

ŻYCIE Kolorado

Życie Kolorado - miesięcznik Polonii
Amerykańskiej w stanie Kolorado
wydawany przez:
MEDIA LITTERA, INC.

www.zycie-kolorado.com
tel.: 303.396.8880

5944 S Monaco Way, Ste. #200
Englewood, CO 80111

Waldek Tadla - Redaktor Naczelny
waldek.tadla@zycie-kolorado.com
Katarzyna Hypsher - Edycja & Skład
info@zycie-kolorado.com
Marcin Żmiejko - Marketing
marketing@zycie-kolorado.com

W sprawach listów, reklam, itp.
prosimy o kontakt na powyższe
adresy e-mailowe lub telefon.

PRENUMERATA:
\$5 za każde wydanie, z wysyłką pocztową

WSPÓLPRACA:

Halina Dąbrowska, Barbara Popielak,
Tomasz Skotnicki, Adrian Migacz,
Katarzyna Żak, Hanna Czernik,
Polscy Rycerze Kolumba w Denver,
Roman Barteczka
Polska Szkoła w Denver,
Witold-K, Bożena Janowska,
Kasia Suski, Grzegorz Malanowski,
Piotr Gzowski, Eliza Sarnacka-Mahoney,
Małgorzata Cup - Kalifornia,
Tomasz Zola - Utah,
Bogumił Horchem - Arizona,
Ania Jordan - Nowy Meksyk,
Monika Schneider - Alaska,
Ryszard Urbaniak - Kalifornia,
www.DobraPolskaSzkoła.com



Nie wszystkie publikowane
teksty autorów odzwierciedlają
poglądy redakcji ŻK

Zgłoszenia REKLAM
przyjmujemy do 20-go
dnia każdego miesiąca.

Redakcja Życia Kolorado
nie odpowiada za treść reklam
i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE
w gazecie i naszej
stronie internetowej:
www.zycie-kolorado.com
\$10 / miesiąc / do 30 słów/
e-mail: info@zycie-kolorado.com

Od Redakcji



Drodzy czytelnicy,

Z wielką przyjemnością przekazujemy
w Wasze ręce wakacyjne wydanie Życia
Kolorado. Z jednej strony jesteście szalenie
podekscytowani perspektywą relaksujących
i poznawczych wyjazdów. Stany - Pol-
ska - Świat. Z drugiej strony smucimy się
tą dwumiesięczną rozłąką, która nas teraz
czeka. Na pewno będziemy tęsknić i robić
wszystko aby wrócić do Państwa z moc-
nym przytupem - jeszcze lepiej i ciekawiej!
Tymczasem serdecznie zapraszamy do
czytania najnowszych, czerwcowych
ogłoszeń, wiadomości i artykułów. Ten
wakacyjny miesiąc co roku rozpoczyna
Międzynarodowy Dzień Dziecka, więc
pamiętajcie proszę o swoich pociechach.
Zielone Świątki 4-tego, Boże Ciało 15-tego.
I tak nie wiadomo kiedy ale po Bożemu,
dotrzymy do 21-go czyli najdłuższego
dnia w roku i kalendarzowego początku
lata. Kolejną okazją do słonecznej radości
bez wątplenia będzie Dzień Ojca, który
wypada w piątek 23-go czerwca. Zarezer-
wujmy sobie ten cały weekend i uroczyste
doceńmy pleć brzydką i jej wkład, w ten
jakkże dynamiczny przyrost ludności naszego
pięknego świata.

A teraz już, bez zbędnego przedłużania
zapraszam Państwa do polonijnej lek-
tury. Jestem głęboko przekonany, że czas
spędzony z nami, będzie dla Was również,
mile spędzonym czasem. Na zbliżające się
lato życzymy samych ciepłych uśmiechów,
pogody ducha, życzliwości oraz fantasty-
cznego, letniego wypoczynku. Pamiętajcie!
Bardzo potrzebujemy czytelników, więc
dbajcie o siebie - stosujcie przeciwsłoneczne
kremy i nie kierujcie auta po wypiciu...

Byle do września!

- Waldek Tadla
Redaktor Naczelny

Ogłoszenia drobne

NAPRAWIĘ SAMOCHODY

- wszystkie marki. Wymiana: paski rozrządu,
półoski, hamulce i więcej.
Niskie ceny, proszę dzwonić:
303-671-0410 (zostawić wiadomość) lub tel.
komórkowy: 303-912-4039

**FIRMA KUZBIEL INSURANCE BRO-
KERS** działająca na rynku ubezpieczeń pry-
watnych i komercyjnych w Denver zatrudni
Przedstawiciela Handlowego do sprzedaży
polis ubezpieczeniowych.

WYMAGANIA:

- minimum 2 letnie doświadczenie
w sprzedaży bezpośredniej
- mile widziana znajomość produktów
branży ubezpieczeniowej
- znajomość języka angielskiego i polskiego
- dobra organizacja pracy własnej
- komunikatywność

OFERUJEMY:

- wynagrodzenie prowizyjne uzależnione
od indywidualnych wyników sprzedaży
 - ubezpieczenie zdrowotne
 - opiekę dla dzieci (day care)
 - bardzo dobre warunki pracy wśród
energicznych i ambitnych ludzi.
- Jeżeli chcesz rozpocząć swoją karierę w
strukturach naszej firmy prześlij swoje CV:
daniel@kibins.com



Wspierajcie nasze biznesy:

SKLEPY SPOŻYWCZE, RESTAURACJE

- **European Gourmet:** 303.425.1808, 6624 Wadsworth Blvd, Arvada
- **Europa:** 303.699.1530, 13728 E. Quincy Ave, Aurora
- **Chicago Market:** 303.868.5662 & 708.302.7225
1477 Carr St Lakewood

PRAWNICY

- **Brian Landy:** 303.781.2447, 3780 S. Broadway, Englewood
- **Cliff Hypsher:** 303.806.5104, S. Broadway, Englewood
- **Juras Ziankowicz:** 720.260.4605, 2821 S Parker Road,
Suite 407 Aurora
- **Lukasz Puszyński:** 303.694.4698

TŁUMACZENIA , INCOME TAX, NOTARY PUBLIC

- **Mira Habina Intl:** 720.331.2477, 8760 Skylark St. Highlands Ranch

AGENCI NIERUCHOMOŚCI

- **Margo Obrzut:** 303.241.5802, 11859 Pecos St. #200, Westminster
- **Tadla & Tadla Real Estate Group:** 720.935.1965,
5944 S Monaco Way, Ste#100, Englewood
- **Ewa Sosnowska Burg:** 303.886.0545
- **Joanna Sobczak:** 720.404.0272
- **Ela Sobczak:** 303.875.4024
- **Jacek Głowacki:** 303.356.1693
- **Teresa Maik:** 719.221.5710

UBEZPIECZENIA

- **Kuźbiel Insurance:** 720.351.2066, 930 Sherman Street, Denver

POŻYCZKI NA NIERUCHOMOŚCI

- **Agnieszka Gołąbek:** 720-935-8686

STOMATOLODZY, LEKARZE

- **Małgorzata Korościel, DDS** - stomatolog. 303-757-7175,
2660 South Monaco Parkway, Denver
- **Marek Odehnal, MD** - primary care, 720-652-8400 2030 Mountain View
Ave. Longmont, CO 80501

USŁUGI RÓŻNE

- **AMBER BAND** - 720.882.2265, www.theamberband.com



Nasz miesięcznik

jest projektem współfinansowanym przez
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
za pośrednictwem:



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

Wybitni Polacy w USA

Odszedł Zbigniew Brzeziński

- polsko-amerykański politolog, sowietolog, geostrateg

Wywodził się ze szlacheckiej rodziny herbu Trąby z Brzeżan. Od nazwy miasta pochodzi też zapewne nazwisko. Jego ojcem był Tadeusz Brzeziński, dyplomata, który w latach 1931–1935 był na placówce w Lipsku; Zbigniew Brzeziński był więc od najmłodszych lat świadkiem rosnącego w siłę nazizmu. Po powrocie z Niemiec w 1935 przez kilka miesięcy mieszkał pod opieką babci w Przemyślu, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej. Jego dziadkiem był znany w mieście sędzia i społecznik Kazimierz (zm. 1924). Do 1938 kontynuował naukę w Warszawie. W tym też roku wyjechał wraz z rodziną do Kanady, gdzie ojciec objął urząd konsula generalnego w Montrealu.

Studiował nauki polityczne i ekonomię na Uniwersytecie McGill w Montrealu, gdzie w 1950 uzyskał tytuł magistra (ang. Master of Arts). W 1953 obronił doktorat z nauk politycznych na Harvardzie, gdzie był też wykładowcą do 1960. W 1958 otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Był twórcą powołanego na nowojorskim Uniwersytecie Columbia Instytutu Badań nad Przemianami Międzynarodowymi.

W latach 1960–1989 był wykładowcą na uniwersytetach amerykańskich oraz członkiem Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie. Został członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie.

W latach 1977–1981 był doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego USA i w tym czasie wywierał znaczący wpływ na amerykańską politykę zagraniczną. Postulował zaangażowanie USA w popieranie antysowieckiej partyzantki w Afganistanie i antykomunistycznego ruchu „Solidarności” w Polsce. Jego postawa miała decydujący wpływ na rozwiązanie kryzysu polskiego na początku grudnia 1980 (udaremnił wówczas inwazję sił sowieckich i Układu Warszawskiego na Polskę). Angażował się we wspieranie komunistycznej partyzantki Pol Pot w Kambodży i naciski na rządy Tajlandii i Chin w celu udzielania pomocy Czerwonym Khmerom. Niepowodzeniem zakończyła się jego polityka wobec Iranu, w tym próba odbicia zakładników przetrzymywanych przez tamtejszych rewolucjonistów w ambasadzie USA w Teheranie.

W 1998 udzielił kontrowersyjnego wywiadu dla francuskiego pisma „Le Nouvel Observateur”. Zbagatelizował w nim zagrożenie wynikające z fundamentalizmu islamskiego, a talibów określił jako „trochę wzburzonych muzułmanów”. Podczas Gdańskiego Areopagu 2007 stwierdził, że wywiad dla „Le Nouvel Observateur” był nie-autoryzowany, zaś kontekst, w jakim



Zbigniew Brzeziński podczas Munich Security Conference, 2014 r. Fot: Wikipedia/ Kleinschmidt / MSC

zostały umieszczone jego wypowiedzi – niewłaściwy. Opinie zawarte w tym wywiadzie dotyczyły wyłącznie sytuacji w Iranie, a nie ogólnie świata islamskiego.

Był zwolennikiem budowy w Polsce elementów tzw. tarczy antyrakietowej, czyli bazy antyrakiet stwierdzając, że: „umieszczenie amerykańskiej tarczy w Polsce wzmacnia jej sojusz z USA”.

Genewie), Amerykanką czeskiego pochodzenia, blisko spokrewnioną z prezydentem Czechosłowacji Edvardem Benešem. Miał troje dzieci: synów Iana - analityka i politologa oraz Marka (ur. 1965) - prawnika, ambasadora USA w Szwecji oraz córkę Mikę (ur. 1967) - dziennikarkę.

Zmarł 26 maja 2017 w szpitalu w stanie Wirginia.

Ambasador RP w Nowym Jorku, Piotr Wilczek napisał zaraz po śmierci Zbigniewa Brzezinskiego: „Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Zbigniewa Brzezinskiego, wielkiego intelektualisty, doświadczonego dyplomaty, szlachetnego człowieka oraz dumnego Polaka. Pochodzący z polskiej rodziny Brzeziński piastował wysokie stanowiska w administracji amerykańskiej, jednak nigdy nie zapomniał o kraju pochodzenia. Poprzez swoje nieugięte stanowisko wobec Związku Radzieckiego, Brzeziński był kluczowy w procesie upadku totalitarnego systemu komunistycznego, który został siłą narzucony krajom Europy Środkowo-Wschodniej po II wojnie światowej. W ostatnich latach Zbigniew Brzeziński był częstym gościem Ambasady. Zachowamy te momenty w pamięci. Pragnę złożyć najszersze kondolencje żonie Emilie oraz dzieciom Mice, Ianowi oraz Markowi. Świat stracił wielkiego człowieka”.



Menachem Begin, premier Izraela i Zbigniew Brzeziński podczas partii szachów w przerwie rokowań w Camp David w 1978 r.

Z jego inicjatywy powołano Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, działającą na rzecz umacniania społeczeństwa obywatelskiego, demokracji i gospodarki rynkowej w Polsce, w tym wyrównywania szans rozwoju indywidualnego i społecznego, a jednocześnie wspiera procesy transformacji w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Krytykował administrację George’a Busha za uległość w sprawie tarczy wobec Rosji. Wyrazem tej krytyki było twierdzenie, że „Putin od roku pluje w twarz Stanom Zjednoczonym, a w odpowiedzi dostaje zaproszenie na rodzinne spotkanie”.

Zbigniew Brzeziński był żonaty z rzeźbiarką Emilie Benes (ur. 1932 w

Uwaga! Wakacje!

Kochani Czytelnicy

**informujemy, że w najbliższych miesiącach:
lipcu i sierpniu 2017
nasza gazeta wstrzymuje publikacje
do września 2017**

Jest okres wakacyjny: wiele naszych polonijnych instytucji bierze oddech i jedzie na zasłużone wakacje. Nasi pisarze też w rozjazdach.



Wracamy do Was 1 września.

Wszelkie nagłe ogłoszenia będziemy publikować na naszej stronie Facebookowej - polub nas jeśli tego jeszcze nie zrobiłaś/eś oraz na naszej stronie:

www.zycie-kolorado.com



Drodzy Reklamodawcy - jeśli ktoś z Was już uścił opłaty za swoją reklamę w powyższym okresie, zostanie ona przesunięta i uznana na kolejne miesiące od września poczynając.

Udanego lata!

Wiadomości sportowe

Żyj sportem w Kolorado



MARCIN ŻMIEJKO

Mam nadzieję, że śnieżny – „późny sztorm” już nam nie grozi – przynajmniej w Denver. Przed nami okres letni – a co za tym idzie piłkarski i baseballowy. Lato w Kolorado jest piękne i sportowe.

POLACY - MISTRZAMI EUROPEJSKICH LIG PIŁKARSKICH

Sezon piłkarski w Europie za nami. Bardzo dobrze w tym roku zaprezentowali się reprezentanci Polski w piłce nożnej. Jak w ubiegłym roku „majstrem” Bundesligi został Robert Lewandowski z Bayernem Monachium. Lewy co prawda odpadł z Ligi Mistrzów, nie zdobył Pucharu Niemiec ani też nie dostała marki dla najlepszego strzelca (był drugi) ale ma za sobą świetny sezon – zdobył 30 bramek i jest nominowany do tytułu piłkarza sezonu w Bundeslidze. Do Lewandowskiego w tym sezonie doskoczył Kamil Glik – półfinalista Ligi Mistrzów. Jedno AS Monaco zdobyło mistrzostwo Francji a Glika uznano jako jednego z najlepszych obrońców w Europie. Obrońca reprezentacji Polski w swoim pierwszym sezonie we Francji pokazał się z bardzo dobrej strony, zdobył miejsce w podstawowym składzie ekipy z Księstwa Monaco i bardzo dobrze zaprezentował się w Champions League. Do wspomnianej dwójki jako mistrz Belgii doskoczył Łukasz Teodorczyk. Teo do mistrzostwa dorzucił koronę króla strzelców, którą zdobył jako napastnik Anderlechtu Bruksela. Miejmy nadzieję, że nasi mistrzowie utrzymają wysoką formę i pokażą się z dobrej strony w ekipie biało-czerwonych.

BIAŁE ORŁY PRZED MECZEM Z RUMUNIA

Dobra forma polskich piłkarzy plus rozbudzone nadzieje na awans to mistrzostw w Rosji to główny powód dla którego bilety na mecz Polska-Rumunia na stadionie PGE Arena Narodowym w Warszawie rozeszły się jak ciepłe bułeczki. Mecz z Rumunami rozpocznie rewanżową część eliminacji do Mundialu 2018. Biało-czerwoni są liderem grupy ale jeszcze wszystko może się zdarzyć i taka ekipa jak Rumunia może okazać się trudnym orzechem do zgryzienia. 10-go czerwca w Warszawie Polacy wystąpią bez Kamila Glika (pauzuje za kartki) oraz być może bez Łukasza Piszczka (kontuzja). Adam Nawalka z pewnością sięgnie po najlepszych zawodników jacy obecnie mogą grać dla polski, więc liczymy na sukces.

RAFAL MAJKA PODBIJA KALIFORNIĘ

Polski kolarz Rafał Majka z bardzo dobrej strony pokazał się podczas wyścigu dookoła Kalifornii. Nasz zawodnik



Rafał Majka. Polski kolarz szosowy, zawodnik należącej do dywizji UCI WorldTeams drużyny Bora-Hansgrohe. W 2017 r. 2. miejsce w Tour of California i 1. miejsce na 2. etapie
Fot: www.facebook.com/rafalmajkaofficial

przez sporą część wyścigu był liderem i ogólnie plasował się w czołówce finiszującego pelotonu. Pierwszą lokatę Polak stracił po jeździe indywidualnej na czas, kiedy został wyprzedzony przez Geoga Bennetta z Nowej Zelandii. Po-

DENVER BRONCOS - NISKIE PROGNOZY

Coroczny draft NFL, czyli wybór zawodników z ligi akademickiej okazał się dla Denver Broncos wzmocnieniem szyków obronnych oraz generalnym

kontrakty i miejsce w składzie Broncos na kolejny sezon. Analitycy ze stacji ESPN nie pozostawiają złudzeń i przewidują, że Broncos zajmą ostatnie miejsce w AFC West. Taka sytuacja nie napawa optymizmem zaczynającego karierę w Denver Broncos trenera Vinsa Josepha. Pamiętajmy jednak jak (nie) dokładne potrafią być sondáže i jak często mijają się one z prawdą. Jak zawsze liczymy na dobry sezon w Denver a jaki on będzie dowiemy się już jesienią.

JOANNA JĘDRZEJCZYK - NIEPOKONANA

Zawodniczka UFC, pochodząca z Olshzyna – Joanna Jędrzejczyk obroniła tytuł mistrzyni świata wagi słomkowej. Podczas gali mieszanych sportów walk w Dallas Jędrzejczyk pokonała pochodzącą z Brazylii Jessicę Andrade, wygrywając jednogłośnie 14:0. Podczas tej samej gali niestety przegrany pojedynek stoczył zawodnik American Top Team – Krzysztof Jotko. Polak przegrał nieznacznie na punkty z Davidem Branchem. Polska noc w Dallas zakończyła się połowicznym sukcesem.

LOTTO EKSTRAKLASA - WALKA DO KOŃCA

Już dawno w polskiej lidze nie było tak wyrównanej walki o mistrzostwo. W chwili kiedy powstaje ten artykuł do końca rozgrywek pozostały dwie kolejki a w „grze” pozostają (4) cztery drużyny – Legia Warszawa, Jagiellonia Białystok, Lechia Gdańsk oraz Lech Poznań. Ekipy z Gdańska i Białegostoku walczą o pierwszy w historii mistrzowski tytuł, podczas kiedy Legia i Lech jako starzy wyjadacze pragną powtórzyć swoje niedawne sukcesy. Wciąż nie wiemy kto spadnie z Ekstraklasy do I-szej ligi. Utytułowany Ruch Chorzów jest już prawie jedną nogą w niższej lidze a o utrzymanie będą walczyć Górnik Łęczna oraz Arka Gdynia. Znamy z kolei pierwszego beniaminka ekstraklasy, którym jest Sandecja Nowy Sącz. Emocje piłkarskie będą towarzyszyły nam do końca rozgrywek.

REHABILITACJA TOMASZA GOLLOBA

Tomasz Gollob to historia polskiego sportu żużlowego. Wielokrotny mistrz Polski, Mistrz Świata – indywidualny i drużynowy. Ten zasłużony sportowiec uległ bardzo ciężkiemu wypadkowi pod koniec kwietnia. Gollob podczas przygotowań do sezonu żużlowego trenował na torze motocrossowym i szlifując formę uległ poważnemu wypadkowi. Początkowe prognozy były nie tyle złe co wprost beznadziejne. Gollob był w śpiączce a pierwsze prognozy mówiły o kompletnym paraliżu. W nieco ponad miesiąc po tym nieszczęśliwym incydencie Tomasz Gollob kolejno z OIO-MU poprzez klinikę neurochirurgiczną przeniósł się do kliniki rehabilitacyjnej. 45-letni sportowiec raczej już nie wystąpi wyczynowo na torze żużlowym, ale być może wróci do sprawności fizycznej. Powodzenia i trzymamy kciuki.



Joanna Jędrzejczyk. Polska zawodniczka muay thai, kick-boxingu oraz mieszanych sztuk walki (MMA). Trzykrotna zawodowa mistrzyni świata, dwukrotna mistrzyni europy oraz czterokrotna amatorska mistrzyni świata, trzykrotna mistrzyni Europy i pięciokrotna mistrzyni Polski w boksie tajskim. Wicemistrzyni Polski w amatorskim boksie z 2011. Pierwsza Polka w największej i najbardziej prestiżowej organizacji MMA na świecie - Ultimate Fighting Championship oraz mistrzyni tejże organizacji w wadze słomkowej (do 52 kg). 13 maja w Dallas zdobyła tytuł mistrzyni świata w UFC Women's Strawweight Championship.

zycja Majki to niezły prognostyk przed Tour de France. 27-letni Majka być może ma najlepszą formę w historii.

uzupełnieniem. Garrett Boles, Damarcus Walker, Carlos Henderson, Brendan Langley, Jake Butt, Isiah McKenzie, DeAngelo Henderson będą walczyli o

CHICAGO MARKET

Największe Polskie Delikatesy w Kolorado
1477 Carr St Lakewood CO 80214

ZAPRASZAMY:

Poniedziałek - Piątek:

10.00 - 19.00

SB: 10.00 - 18.00,

ND: 11.00 - 15.00

303 868-5662

708 302-7225

www.chicago-market.com



Wysyłamy paczki
do Polski

Polonez Parcel Service

WAKACYJNE PRZECENY M.IN.:

Kielbasa Grillowa:
\$1,95/funt

Woda Nałęczowianka:
\$4,95/12 butelek

Karta stałego klienta

- ze stałą zniżką
- informacje w sklepie!



Zapraszamy!

ponadto - polecamy na zdrowie:



LECZYŁEŚ SIĘ WIELE LAT
BEZSKUTECZNIE, RÓŻNYMI SPOSOBAMI?
WYPRÓBUJ NEFRE

NEF-RA
100% NATURALNY
PREPARAT ZIOŁOWY
BIOENERGETYCZNY

www.shopnefra.com



www.superkawa.com

Żyj dobrze, żyj zdrowo, zdrowie w każdej filiżance.
Superb Antyoksydant Coffee jest naszą pierwszą
ofercią dla wszystkich miłośników kawy.

Polska Szkoła w Denver



Miesiąc maj w Polskiej Szkole

STANISŁAW GADZINA



Akademia z okazji Święta 3 Maja.
Zdjęcia: Andrzej Klocek

W Polskiej Szkole przy parafii Św. Józefa w Denver już wakacyjna cisza, rok szkolny 2016/17 zakończony – jest to krótki miesiąc obfitujący w dużo wydarzeń.

Początek maja to Akademia z okazji Konstytucji 3-go maja którą mieliśmy 7-go, przygotowali ją uczniowie starszych klas. Spotkaliśmy się całą szkołą, z rodzicami, z Ks. Adamem Słomińskim, Konsulem Honorowym Tomaszem Skotnickim, parafianami aby razem upamiętnić historię naszej Ojczyzny Polski i aby ją przekazywać młodszemu pokoleniu.

A ja po 20 latach pracy w szkole powiedziałem sobie: czas na odpoczynek i też mogę powiedzieć były wloty i upadki, jeszcze raz ogromne podziękowania nauczycielom którzy uczyli podczas mojej 20-letniej pracy bo bez Was szkoła by nie funkcjonowała, wszystkim rodzicom i uczniom którzy przychodzili aby uczyć się języka polskiego bo i bez Was nie byłoby szkoły.

I ostatni szkolny dzwonek 14-go maja – zakończenie roku razem ze świętowaniem Dnia Matki, najmłodsze dzieci przekazały swoje uczucia wszystkim Mamom – wierszykami, piosenkami i podarowaniem kwiatów. Potem



Pożegnania 8-ej klasy.

Również w tym samym dniu 7-go maja było ważne wydarzenie w naszej szkole – odbyły się wybory i ogłoszenie nowego Dyrektora. Stanowisko opieki nad szkołą objęła Pani Małgorzata Grondalski długoletnia nauczycielka. Na Twoje ręce składam Ci wszystkiego co najlepsze, wiele sukcesów w pracy na stanowisku Dyrektora i jak najwięcej życzliwości, pomocy i zrozumienia od rodziców i uczniów, jak w życiu będą różne dni słoneczne i te pochmurne.

pożegnanie i przywitanie nowego Dyrektora, rozdanie świadectw uczniom z ich wynikami w nauce a na koniec ogromny tort pożegnalny z poczęstunkiem dla wszystkich zakończył zajęcia w szkole. Do zobaczenia we wrześniu aby przywitać nowy rok nauki.

Życzę wszystkim wspaniałych, bezpiecznych wakacji i nabierania nowego zapału i energii do nauki. Z Bożym Błogosławieństwem, Stanisław Gadzina



Ksiądz Adam Słomiński ogłasza wynik wyborów na nowego dyrektora szkoły.



Pan Dyrektor Stanisław Gadzina z nowo wybraną Panią Dyrektorem - Małgorzatą Grondalski.

Polska Szkoła w Denver

Małgorzata Grondalski o sobie

Na samym początku, pragnę podziękować rodzinom, które wytypowały mnie do konkursu na dyrektora Polskiej Szkoły. Dziękuję za zaufanie jakim mnie obdarzyły i wiarę we mnie.

Nazywam się Małgorzata Grondalski. Z wykształcenia jestem pedagogiem. Ukończyłam Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie (magister geografii). Pracując na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ukończyłam kurs lektora języka polskiego jako obcego prowadzony przez profesora Miodunkę.

Będąc w Stanach Zjednoczonych, uzyskałam dyplom ukończenia technologii Geograficznych Systemów Informatycznych (GIS) na Uniwersytecie w Denver (1997), a w 2006 roku uzyskałam moje drugie magisterium na Uniwersytecie Colorado w Denver na wydziale inżynierii (Master of Engineering with emphases in GIS).

Od osiemnastu lat pracuję dla Adams County Government na stanowisku menedżera (GIS Manager). Z moim mężem, Henrykiem i trójką naszych dzieci (Piotr, Ania i Julcia) mieszkamy w Brighton.

Z parafią św. Józefa i działającą przy niej Polską Szkołą jestem związana od



Pani Małgorzata Grondalski - od nowego roku szkolnego 2017-18 będzie pełniła funkcję dyrektora Polskiej Szkoły w Denver

piętnastu lat pracując jako nauczyciel ósmej klasy. Ale jestem również mamą. Obserwując i ucząc nasze dzieci w tej szkole, wiem jak ważne jest kultywowanie i przekazywanie im naszej polskiej tradycji, i kultury poprzez uczenie historii i języka.

Moim zdaniem, nasza Polska Szkoła potrzebuje zmian, które sprawią, że będzie w stanie sprostać wyzwaniom współczesności. Potrzebne jest opracowanie szczegółowego planu działania szkoły oraz planu nauczania w każdej klasie. Uczniowie powinni być informowani na początku roku szkolnego o programie dydaktycznym i wymaganiom klasy do której będą uczęszczali.

Każdy poziom nauczania (klasy) w naszej Szkole, powinien mieć metody sprawdzające

znajomość języka polskiego i historii (testy), które również powinny służyć podczas ewaluacji nowych uczniów.

Szczególną uwagę powinno się poświęcić na właściwe wyposażenie w podręczniki i pomoce dydaktyczne najmłodszych klas, które są najbardziej liczne. Aby zachęcić i wzbudzić motywację nauki w uczniach klas starszych, szkoła powinna rozpatrzyć możliwość oferowania testów końcowych, które dawałyby im kredyty z języka.

Również, chciałabym wspomnieć, że należałoby nawiązać relacje z Ambasadą Polską w Los Angeles, jak również z Ministerstwem Edukacji Narodowej w Polsce w sprawie możliwej pomocy dydaktycznej i finansowej.

Najważniejszą jednak sprawą w skutecznym działaniu Szkoły, moim zdaniem, jest ścisła współpraca z rodzicami, którzy powinni być należycie informowani w zakresie inicjatyw podejmowanych przez dyrektora, nauczycieli i zarząd szkolny i brać aktywny udział w życiu szkolnym.

Ma to być w końcu Nasza Polska Szkoła.



Słowo od uczniów

MAGDALENA FLYNN

Maj - ostatni miesiąc nauki w Polskiej Szkole przed upragnionymi przez dzieci wakacjami był wypełniony wieloma ważnymi wydarzeniami.

7 maja odbyła się akademie upamiętniająca rocznicę podpisania Konstytucji 3 Maja, którą przygotowała młodzież ze starszych klas pod opieką pani Małgorzaty Grondalski. Podczas uroczystości harcerze wciągnęli na maszt flagę Polski, a wszyscy obecni odśpiewali hymn narodowy naszej ojczyzny. Ksiądz Adam Słomiński, konsul honorowy pan Tomasz Skotnicki uświetnili swoją obecnością całe wydarzenie wygłaszając krótkie mowy patriotyczne wraz z dyrektorem szkoły panem Stanisławem Gadziną.

Tego samego dnia odbyły się także wybory na stanowisko nowego dyrektora Polskiej Szkoły w Denver pod czujnym okiem komisji wyborczej. Największą liczbę głosów otrzymała pani Małgorzata Grondalski, którą ks. Adam Słomiński zgodnie z wolą rodziców, uczestniczących w głosowaniu ogłosił nowym dyrektorem naszej szkoły.

14 maja dzieci mogły wyrazić miłość, wdzięczność i oddanie mamom przygotowując wzruszające występy z okazji Dnia Matki, podczas których wręczyły kwiaty swoim rodzicielkom.

Po występach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego 2016/2017 pod przewodnictwem pana dyrektora Stanisława Gadziny, pożegnanie uczniów 8 klasy, wręczenie świadectw oraz wyróżnień.

Cała społeczność Polskiej Szkoły miała także okazję uroczystie pożegnać odchodzącego na zasłużoną emeryturę obecnego dyrektora Stanisława Gadzinę i oficjalnie powitać nową dyrektorką szkoły panią Małgorzatę Grondalski, która przejęła symboliczny klucz do naszej placówki.

Chcielibyśmy podziękować odchodzącemu dyrektorowi panu Stanisławowi Gadzinie za dwudziestoletnią pracę na rzecz naszej szkoły i trud włożony w jej funkcjonowanie oraz życzymy sukcesów na dalszej drodze zawodowej.

Całe grono pedagogiczne z nowym Dyrektorem Szkoły życzy wszystkim uczniom i ich rodzinom udanych wakacji!



Polski Klub w Denver



Lato w Klubie

KATARZYNA ŻAK, Prezydent



Dzień Matki w Polskim Klubie w Denver uświetnił występ Agnieszki Topolskiej, Tomka Ciastko i Bartka Zielińskiego.

Witam Państwa letnio i słonecznie w imieniu całego Zarządu Polskiego Klubu w Denver. Wakacje letnie już tuż tuż!

Lato w Klubie to czas wytchnienia, okazja do zwolnienia tempa, zrobienia porządków, dokończenia spraw, na które zabrakło czasu w pierwszych miesiącach roku ale przede wszystkim to czas nabrania sił na pracowitą jesień i zimę.

W połowie maja, gościliśmy w Polskim Klubie grupę artystów z Chicago z Koncertem-Biesiadą z okazji Dnia Matki. W pięknych polskich piosenkach wystąpili dla Państwa pani Agnieszka Topolska, (śpiew), pan Tomasz Ciastko (gitara), oraz pan Bartłomiej Zieliński (klawiszowe). Obecnie trwają rozmowy z artystami - być może zagoszczą ponownie w Polskim Klubie, tym razem na Zabawę Sylwestrową.

Pragnę poinformować, iż na majowym zebraniu, członkowie zdecydowali o konieczności zmiany daty dorocznego pikniku Klubu, który oryginalnie zaplanowany był na koniec sierpnia. Miejsce pikniku pozostaje te same – Allen House Pavillion Park w Arvadzie. Nowa data to SOBOTA 9 WRZEŚNIA. Członkowie uznali, iż dwa tygodnie odstępu pomiędzy Festiwałem Parafialnym (12-13 sierpnia) a klubowym piknikiem to zbyt mało i po-

prosilili Zarząd Klubu o przesunięcie daty pikniku na wrzesień.

Również w maju, z inicjatywy pana Andrzeja Macha z chicagowskiego Klubu Narciarskiego Tatry, powstał przy Polskim Klubie w Denver Polsko-Amerykański Klub Turystyczny – jedyna taka organizacja w Kolorado! Klub będzie organizował wycieczki piesze i rowerowe, wyjazdy grupowe, a zimą również kuligi i zawody narciarskie. Prezesem Klubu został pan Robert Bruzgo. W sobotę 10 maja, zapraszamy wszystkich zainteresowanych na pierwszą wycieczkę pieszą – hiking w Three Sisters Park. Spotkanie (car pool) o godzinie 8 rano na parkingu Woolly Mammoth Parking Lot przy zjeździe # 259 z I-70. Zapraszamy!

Więcej informacji o Klubie na Facebook.

Życzę Państwu pięknego lata! Zachęcam śledzenia naszej strony internetowej www.polishclubofdenver.com oraz naszego fanpage'a na Facebooku. Pragniemy aby Klub Polski w Denver był dla Państwa 'polonijnym domem' - miejscem spotkań z innymi polskimi polskimi, miejscem kultywowania polskich tradycji i języka.

Z poważaniem,
Katarzyna Żak
info@polishclubofdenver.com
720-233-9213



Rycerze Kolumba w Denver

Colorado State Convention



ROMUALD BARTECZKA



Wręczenie nagrody za zajęcie 1 miejsca w "Red Division"; od lewej Robert Nellans - State Program Coordinator, Romuald Barteczka District Deputy, James Caffrey - State Deputy, Levi Leyba - Supreme Council - Membership Program Consultant.

W dniach od 4 do 7 maja odbył się w Denver, coroczny już 115-sty Stanowy Zjazd Rycerzy Kolumba z Kolorado. Podsumowanie działalności za

rok 2016, spotkania, referaty, wybory do Rady Stanowej, wybory delegatów na „Supreme Convention” itd. „State Convention” to nie tylko odczyty, jest to miejsce i czas na spotkania z braćmi

popołudnia. Bardzo ucieszyłem się z tej nagrody. Przypomniałem sobie „Respect Life 5K run/walk” jak po skończonym biegu ogłoszono, że drużyna parafialna zajęła pierwsze miejsce a drużyna ry-

z innych Rad, nawiązanie nowych kontaktów i wymiana doświadczeń. W sobotę po południu odbywało się „Awards Ceremony”. Siedziałem razem z Braćmi z Rady 12567. Oni otrzymali nagrodę za najlepszy rodzinny program – gratulacje – wsłuchuje się w następne sprawozdanie – coś znajomego – to nasze sprawozdanie czytają i słyszę – „2016 State Culture of Life Service Activity Program Award, goes to St. Joseph Polish Council # 15451”.

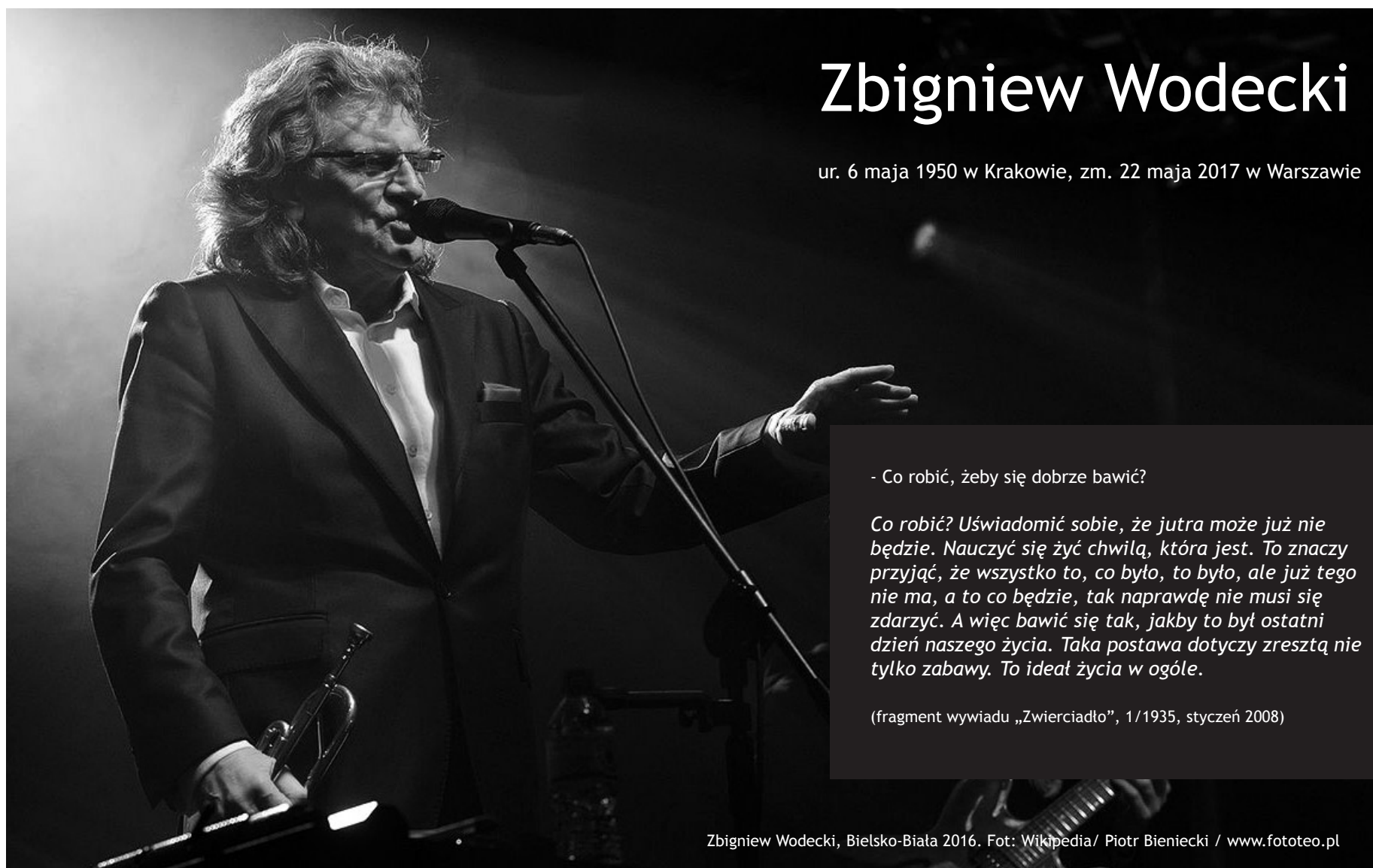
To była pierwsza niespodzianka tego

cerzy wybiegała drugie miejsce – była to wielka radość dla wszystkich którzy brali udział w biegu. Nie opadły emocje jak usłyszałem „First Place in the Red Division goes to St. Joseph Polish Council” – tego się nie spodziewałem – jest to prestiżowa nagroda za działalność programową. (dwa lata temu zajęliśmy drugie miejsce) To nie wszystko – Top 25 – w gronie najlepszych 25 rad sklasyfikowaliśmy się na 15 miejscu.

Dziękuję wszystkim którzy przyczynili się do tak wspaniałego wyróżnienia, wszystkim którzy uczestniczyli i uczestniczą w naszych programach i wydarzeniach, wszystkim którzy nas wspierają – bez was tego byśmy nie osiągnęli.



**Vivat Jezus,
Romuald Barteczka WR**



Zbigniew Wodecki

ur. 6 maja 1950 w Krakowie, zm. 22 maja 2017 w Warszawie

- Co robić, żeby się dobrze bawić?

Co robić? Uświadomić sobie, że jutra może już nie będzie. Nauczyć się żyć chwilą, która jest. To znaczy przyjąć, że wszystko to, co było, to było, ale już tego nie ma, a to co będzie, tak naprawdę nie musi się zdarzyć. A więc bawić się tak, jakby to był ostatni dzień naszego życia. Taka postawa dotyczy zresztą nie tylko zabawy. To ideał życia w ogóle.

(fragment wywiadu „Zwierciadło”, 1/1935, styczeń 2008)

Punkt widzenia



Szukajmy oazy

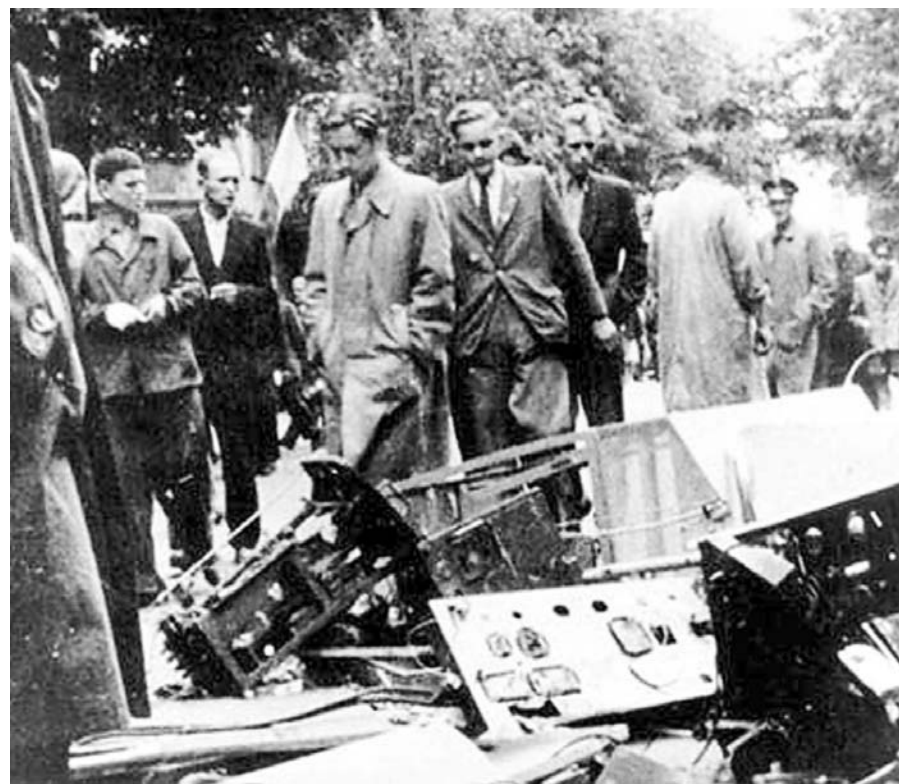
GRZEGORZ MALANOWSKI

Kiedy rozmawiam z przyjaciółmi przy stole lub piszę o najróżniejszych, fascynujących aktorach i reżyserach dzisiejszej czy niegdysiejszej sceny politycznej, próbuję z premedytacją przemyślić jakiś element prowokacji, aby skłonić moich rozmówców lub czytelników do wyrażenia własnej opinii. Czekam na tę opinię, zdaje sobie bowiem sprawę, że mój punkt widzenia jest subiektywną wypadkową wielu czynników począwszy od wychowania odebranego od MOICH rodziców, przez warunki życia i środowisko w którym JA wzrastałem, wspomnienia czasów i ludzi którzy MNIE kiedyś skrzywdzili, wpływ tych którzy jako przyjaciele czy mentorzy wzbogacili MOJE życie, książki czy gazety które JA czytałem, i tak dalej, i tak dalej. Wszędzie było i jest “ja”, “moje”, czy “mnie”. I tak stworzyłem własny pryzmat przez który patrzę z podziwem lub niechęcią na otaczający nas świat, jego obowiązujące prawa i na ludzi którzy je ustanawiają. Mój punkt widzenia. Niekoniecznie przecież słuszny, ale czy możemy znaleźć punkt widzenia “obiektywny”? To przecież oksymoron! Dlatego cieszy mnie, gdy spotykam się z opiniami odrębnymi czy wręcz sprzecznymi: to jest najciekawsza część zabawy, wzbogacająca wiedzę i skłaniająca do myślenia.

Gdy nadałem mojemu kwietniowemu artykułowi prowokacyjny tytuł “Psy szczekają, karawana idzie dalej”, trochę cierpła mi skóra w oczekiwaniu na reakcję ewentualnych politycznych przeciwników. Tytuł książki, artykułu czy felietonu jest jednak według mnie ważniejszy niż samo dzieło, jego zadaniem jest bowiem wzbudzić zainteresowanie i skłonić do czytania. Jesteśmy beznadziejnie zalani powodzią informacji, co warto są nawet najgłębsze myśli przelane na papier, jeśli ich nikt nie odczyta? Jeśli otwierając gazetę napotkamy artykuł zatytułowany “Ograniczenia budżetowe powiatu prowadzą do problemów ekologicznych”, założę się, że przejdziemy nad nim bez zainteresowania do następnej strony gazety. Gdyby zaś zatytułowano go np. “Bomba w studni”, być może zaczęlibyśmy lekturę od tego właśnie artykułu.

Nasza redakcyjna koleżanka i przyjaciółka, którą podziwiam za talent, barwne pióro i piękną polszczyznę, znajduje niekiedy czas, aby listownie odpowiedzieć na moje polityczne “prowokacje” i wydaje mi się, że oboje mamy z tym świetną zabawę. Tym razem najwyraźniej udało mi się sprowokować ją do napisania świetnego artykułu (“W obronie obywatelskiego nieposłuszeństwa”, ZK maj 2017). Czytam go po raz któryś z rządu i myślę sobie, czym i jak dalece nasze punkty widzenia na to “obywatelskie nieposłuszeństwo” się różnią?

Ano, różnią się nieco. Teraz Hania jest w podróży i minie czas kiedy będziemy mogli rozmawiać, ja sam za kilka dni lecę do Polski, więc postanowiłem już dzisiaj sprecyzować mój punkt widzenia na owo bronione przez nią nieposłuszeństwo. A więc jestem zdania, że nie można utożsamiać spontanicznych publicznych protestów które odbywały się i odbywają w krajach totalitarnych rządzonych przez jedną



Radiowa stacja zagluszająca w Poznaniu zniszczona w czasie protestów 1956 roku

partię, komunistyczną czy faszystowską, lub przez autokratów bojących się utraty władzy: Najjaśniejszego Pana, Führera czy Pierwszego Sekretarza, z obywatelskimi protestami mającymi miejsce w krajach demokracji parlamentarnej. W tych pierwszych, naród pozbawiony jest wpływu na legislację, politykę socjalną czy zagraniczną (na przykład wypowiedzenie czy udział w wojnie), i jego wpływ na politykę lokalnej czy krajowej władzy jest ograniczony do spontanicznych, bohaterskich aktów zbiorowego, obywatelskiego protestu. Bohaterskich, bowiem takie protesty zawsze były i są gniecione przez brutalną siłę samowładzy i udział w nich grozi uczestnikom nawet śmiercią. Ale uparcie, odważnie powtarzane, prowadziły jednak niekiedy do ustępstw. Krwawo rozbity pochód zdeterminowanych, bezbronných mieszkańców Petersburga w 1905 roku zaowocował po dwunastu latach obaleniem caratu. Robotnicze, pokojowe protesty w Poznaniu tłumione czołgami, wystraszyły jednak komunię i doprowadziły w 1956 roku do dojścia do władzy Władysława Gomułki obiecującego “odwilż polityczną”. Ale już w rok później tenże człowiek poczuwszy się silnym, zaczął odbierać obywatelom nadzieję na odzyskanie

praw i poprawę egzystencji. Kiedy na jesieni 1957 roku powrócił “polityczny mróz” i towarzyszył Gomułka nakazał zamknięcie tygodnika “Po prostu”, liberalnego (we właściwym znaczeniu tego słowa) pisma studentów i młodej inteligencji, niżej podpisany po spokojnym przebiegu studenckiego wiecu protestacyjnego został wraz z innymi studentami zbity milicyjnymi pałkami na placu przed Politechniką Warszawską,

czy senatorów którzy powinni reprezentować ich interesy. Powinni, choć historia uczy nas, że owi wybrani przedstawiciele narodu stają się niekiedy podatni na korupcję i po czasie zaczynają reprezentować interesy swoich dobroczyńców: armii, wielkich korporacji, stowarzyszeń, czy rozmaitych lokalnych lub międzynarodowych “lobbies”. Demokracja niestety prowadzi często do narzucania woli większości grupom będącymi aktualnie mniejszościowymi, politycznie czy etnicznie, ignorując ich prawa czy interesy. Dochodzi do niesprawiedliwości i nadużywania władzy. Idea obywatelskiego nieposłuszeństwa, *civil disobedience*, jako formy samoobrony została zdefiniowana w roku 1849, a więc na 12 lat przed wybuchem tragicznej Wojny Domowej, przez amerykańskiego filozofa Henry Thoreau jako “odmowa przestrzegania przepisów prawnych, płacenia podatków lub płacenia nałożonych kar finansowych, będąc pokojową formą politycznego protestu”. Thoreau nie płacąc podatków, za co poszedł do więzienia, protestował jakoby przeciwko korupcji, niewolnictwu i wojnie z Meksykiem. Twierdził on, że “najlepszy rząd to taki, który najmniej rządzi” (skąd my to znamy?). Ale jeśli się nad tym zastanowić, brzmi to podobnie do definicji anarchii, będącej formą struktury społeczno-politycznej, w której nie ma żadnej ukonstytuowanej władzy ustawodawczej ani wykonawczej, począwszy oczywiście od sądów i policji. Wizja tego budzi we mnie lekką grozę.

Metoda obywatelskiego nieposłuszeństwa jako pokojowego politycznego protestu była z powodzeniem użyta w Indiach przez Gandhiego, w Południowej Afryce przez Mandelę, a w naszym kraju przez Martina Luthera Kinga (słynny bojkot autobusów w Alabamie). Nie doprowadziło to jednak w Ameryce bezpośrednio do nadania pełnych praw czarnym obywatelom, ale być może przyspieszyło historyczne przepchnięcie przez Kongres i podpisanie Aktu Praw Obywatelskich w roku 1964 przez Prezydenta Johnsona.

Dzisiejsze akty obywatelskiego nieposłuszeństwa rzadko przejawiają się odmową płacenia podatków lansowaną przed laty przez pana Thoreau, nic by nas nie obroniło przed IRS i mało kto chciałby stracić dom czy *business*. Przekształciły się one w pokojowe, publiczne protesty, na przykład przeciwko wierceniu studzien naftowych obok domów mieszkalnych, ciągnięciu rurociągu przez indiańskie terytorium, wycinaniu sekwoi czy wreszcie przeciw decyzjom sądów które, w opinii demonstrujących, niesłusznie uniewinniły brutalnych policjantów. Jest to prawo, z którego nasi obywatele mogą korzystać, bo gwarantuje je Konstytucja. I nikt za to na nich nie wjedzie czołgami. Tutaj jednak dochodzimy

co wpłynęło na jego decyzję ucieczki z PRL przy najbliższej sposobności. To “pałowanie” miało miejsce na 11 lat przed opisanymi przez naszą redakcyjną koleżankę wypadkami na Uniwersytecie w 68 roku, a więc mam dłuższy od Niej “staż” w cywilnych protestach (proszę potraktować to jako gorzki żart). No i pamiętamy jeszcze jeden triumfalny finał ciągu protestów, największą w historii Polski demonstrację woli odzyskania praw należnych mieszkańcom tego kraju: strajk w Stoczni Gdańskiej, który doprowadził po kilku trudnych latach do oddania władzy przez komunię. Wszystkie opisane powyżej przykłady zbiorowych obywatelskich akcji nie były jednak wyrazem “obywatelskiego nieposłuszeństwa”, ale przejawem rozpacznego, politycznego i społecznego protestu, krwawo tłumionego przez siły przemocy bojące się utraty władzy. To nie semantyka, to poważna różnica w wadze i znaczeniu tych słów określających spontaniczne akcje przeprowadzane przez obywateli determinowanych niemożnością odwołania się do prawa.

W przeciwieństwie do ustrojów tyranii, w krajach demokracji parlamentarnej obywatele chronieni konstytucją mają prawo do wyboru prezydenta, posłów

c.d.

do różnicy między "obywatelskim nieposłuszeństwem" a "protestem". Jedni demonstrują nieposłuszeństwo wobec obowiązku płacenia podatków czy poboru do wojska, co jest oporem biernym, inni organizują masowe demonstracje, co jest protestem czynnym. Trzeba być jednak ostrożnym: gdy publiczny pro-

blico bono. Dzisiaj właśnie mija 25 lat od sześciodniowych, krwawych rozruchów w Los Angeles, zapoczątkowanych u niewinnieniem policjantów oskarżonych o pobicie człowieka schwytanego po ucieczce, w której szybkość samochodów dochodziła do 200 kilometrów na godzinę. Ale pobili go, gdy już leżał

masowe kupowanie broni palnej przez mieszkańców miasta, inspirowanych przez dzielność ich koreańskich współobywateli.

Nie sprowadzajmy pokojowych demonstracji obywatelskiego, biernego nieposłuszeństwa do tej samej ka-

nizowanych i kierowanych przez rozmaitych aktywistów. Te pierwsze są okazaniem niezadowolenia i nie prowadzą do gwałtów. Te drugie są manifestacją siły, często bezmyślnej nienawiści, i łatwo wymykają się z pod kontroli. Stan naszej Unii nie jest wesoły, w czasie ostatnich kilkudziesięciu lat wpłynęło na to wiele czynników. Służba medyczna stała się zbiurokratyzowana i kosztowna. System ubezpieczeń zdrowotnych wymaga naprawy. Ceny leków niejednokrotnie przekraczają możliwości płatnicze chorych. Ekonomia kraju jest zagrożona i wymaga zmiany przepisów podatkowych, prawnych i umów międzynarodowych. Kraj jest wplątany w rozmaite międzynarodowe konflikty, jednocześnie będąc wystawiony na uderzenie obłąkanych terrorystów działających pod takim czy owakim szyldem. I tak dalej. Społeczeństwo widzi to doskonale, i zapewne dlatego wybrało obecnego prezydenta, nie dla jego osobistego czaru i urody, a w nadziei, że będąc energicznym, inteligentnym gburem potrafi odważnie naprawić to czy owo. Nie uniknie przy tym błędów, ale któż z jego poprzedników ich nie popełniał? Dajmy mu szansę. To nie jest sprawa zaspokojenia ambicji Demokratów czy Republikanów, to dotyczy całego kraju. Unikanie negocjacji i przeciwstawianie się a priori literalnie wszystkiemu co nowa administracja usiłuje wprowadzić, działa na jego niekorzyść. Zakończmy uparte szczekanie na karawanę, spróbujmy iść jej śladem: może doprowadzi nas do oazy?



Rozruchy w Los Angeles, rok 1992. Fot: Reuters

test wyrażany przez pokojową uliczną demonstrację zamienia się w szukającą rewanzu "manifę" uwieńczoną przewracaniem samochodów, rabowaniem sklepów, podpalaniem domów i strzelaniem do policji, mamy do czynienia właśnie z anarchią. Tu się z całą pewnością kończy protest a zaczyna kryminalna rozróbka.

na ziemi. Werdykt sądu został uznany przez czarnych mieszkańców dzielnicy za niesprawiedliwy, aktywiści inicjowali masowe, gwałtowne demonstracje które szybko przeistoczyły się w mordowanie niewinnych ludzi o innym kolorze skóry, rabunki i podpalania sklepów i banków.

Atakowano z największą zjadłością

tegorii co aktywne protesty wyrażane w formie tłumnych manifestacji orga-



Koreańscy właściciele sklepów w LA postanowili wziąć sprawę w swoje ręce

Niestety, widzimy to często. Nie tylko na uniwersytecie Berkeley na którym kilka dni temu protestujący motłoch odmawiając konserwatywnej publicystyce prawa do konstytucyjnej wolności słowa, doprowadził do krwawych rozruchów. W telewizji pokazano ostatnio przypadki zastrzelenia przez policję ludzi, obojętne o co posądzanych, będących odwróconymi tyłem lub bezbronnymi. To budzi sprzeciw, woła o sprawiedliwość, ale przecież nie o mordowanie policjantów! Do dyspozycji protestujących stoją w naszym demokratycznym kraju sądy wyższych instancji oraz prawnicy ACLU działający pro pu-

Bogu ducha winnych... Koreańczyków, właściciele sklepów w tej dzielnicy. Nie mając ochrony policji wykazującej bezradność, ci dzielni ludzie walczyli sami z bronią w ręku o ochronę życia i mienia. Dopiero czwartego dnia porządek i bezpieczeństwo zaczęły przywracać wprowadzone na rozkaz Prezydenta Busha oddziały Gwardii Narodowej, 1 Dywizji Marines i 7 Dywizji Piechoty. To była wojna! W jej wyniku straciło życie 58 ludzi, w tym zaledwie 10 z rąk policji i Gwardii. Ponad 2000 osób odniosło obrażenia, spłonęło prawie 4 tysiące domów. Ubocznym rezultatem tych rozruchów stało się

R E K L A M A

Biuro mecenas Jurasia Ziankowicza TERAZ PRACUJEMY TAKŻE W DENVER

Polskojęzyczny adwokat migracyjny: wize, zielone karty, migracja rodzinna, robotnicza, obywatelstwo, obrona przed deportacją, odwołania od decyzji migracyjnych, aplikacje na azyl, wize oraz zielone karty dla ofiar przestępstw (visa U) i przemocy domowej (VAWA), wize studenckie (F-1, J-1), a także inne sprawy migracyjne.

(720) 260-4605

MÓWIMY PO POLSKU, BIAŁORUSKU,
UKRAIŃSKU ORAZ PO ROSYJSKU.

colorado@polishlawyer.us

Youras Ziankovich, Esq.
Rocky Mountains Lawyers Inc



**2821 S Parker Road, Suite 525
Aurora, CO 80014**

Herbata czy kawa?



Ostatni artykuł

WALDEK TADLA

Dwa najważniejsze dni w Twoim życiu, to ten w którym się rodzisz i ten w którym zdajesz sobie sprawę po co się urodziłeś. - Mark Twain

Aż w końcu przyszedł ten moment, w którym piszę po raz ostatni (przed wakacjami). Bardzo dziwne jest to uczucie, bo tyle chciałoby się powiedzieć, a kartka jest tylko jedna. Z drugiej strony świadomość końca szalenie motywuje do wyzbycia się wszelkich ograniczeń życiowej poprawności. Dobrowolnie więc zrzucam chomąto zewnętrznej presji i stojąc zupełnie nagi, w pokorze wyzbywam się strachu. Strachu przed wstydem, porażką i krytyką innych. Wszak jutra nie będzie, nie mam już nic do stracenia. Nie mam też powodu dla którego miałbym znowu nie pisać tak, jak dyktuje mi serce. Tylko tym razem, o czym? Herbata czy kawa, a może bawarka? Jaką treść zostawić po sobie w tym jakże kojącym brzmieniu, pozytywnie wibrującego echa. Z jednej strony musi to być coś ważnego, z drugiej strony coś co pomoże nam godnie żyć? Wiara i miłość, to wszystko już było. Więc dzisiaj, w ostatnim słowie pozwolę sobie napisać o... lojalności. W świecie materii pojęcie to zostało kompletnie zdewaluowane. Może właśnie dlatego, tym bardziej powinniśmy je pielęgnować. Wszak od zawsze było ono fundamentem szczęścia, na którym budowano zdrowe, międzyludzkie relacje. Bo lojalność to uczciwość i wierność w stosunku do siebie oraz innych ludzi. Jest to najprostsza definicja, a zarazem przepis na prawe życie. Jednak w brew pozorom, w codziennym zastosowaniu nie jest to takie łatwe. O czym za chwilę się przekonamy.

“Dobroć jest mową, którą słyszą głusi i ślepi.” - Mark Twain

Lojalnym być wobec siebie. Aby być w porządku, w stosunku do innych najpierw powinniśmy zadbać o relacje z samym sobą. Każdy z nas jest produktem jakiejś większej społeczności, której charakterystyką jest odmienny język, kultura, tradycje i zwyczaje. Bo jak często w Polsce rodzi się muzułmanin, tak samo często w Arabii Saudyjskiej rodzi się katolik? Generalnie rzecz biorąc, od samego początku naszego istnienia jesteśmy namaszczeni spuścizną naszych przodków. Jesteśmy w niej wychowani, ona nas kształtuje i określa. Wchodząc w dorosłość możemy ten stan rzeczy zaakceptować i być z niego dumni lub odrzucić. Życ w wewnętrznym rozdarciu i wiecznym poszukiwaniu tej właściwej drogi jest smutną alternatywą dla spokojnej akceptacji stanu rycerskiego honoru - skąd nasz ród. Dlatego poprawny wybór tożsamości powinien być tylko jeden - trwanie przy swoim światopoglądzie oraz stałe podążanie za własną moralnością, głosem duszy i serca. Kiedy się jest wiernym so-

bie, swojemu systemowi wartości, jest się również wiernym drugiemu człowiekowi. Wierność jest deklaracją pewnych wyborów. Na końcu dnia, kiedy się życie wypali będziemy je mogli rozliczyć. Czy były one słuszne? Lojalność wobec samego siebie to nasze, ostatnie ziemskie prawo, któremu podlegamy: *Ojczyzna to pierogi, kielbasa, białe skarpety i sandały. Jeden drugiemu jest tam wrogiem. Zazdrośni, wiecznie niezadowoleni, skłóceni, smutni ludzie. Biedny ciemnogród.* Naprawdę, tak płytko myślisz o sobie? Ojczyzna to Ty... więc bądź względem siebie lojalny.

“Postępuj zawsze właściwie. Da to satysfakcję kilku ludziom, a resztę zadziwi.” - Mark Twain



Psia - bezgraniczna wierność i lojalność

Lojalnym być wobec rodziny. Mówią, że krew jest gęstsza niż woda i mają rację. Więzy rodzinne powinny być nadrzędne w stosunku do pozostałych relacji. Wszak rodziny się nie wybiera, rodzinę się akceptuje i szanuje. A skoro tak jest, to czy w pełni rozumiesz pojęcie: *Zły ptak, co własne gniazdo kala.* Codzienna rzeczywistość jest smutna. Rozejrzyj się tylko wokoło, kompletna tragedia. Rodzeństwo - zupełnie obcy sobie ludzie. Żądza pieniądza, zazdrość i niezdrowa konkurencja zabija w nas lojalność do najbliższych, dokładnie tak samo jak Kain zabił Abła. Od tamtego czasu wiele się nie zmieniło. Pod płaszczykiem przyjaznej miłości i akceptacji jesteśmy źli, zazdrośni i chciwi. Oczywiście, że nam się należy więcej! Za parę srebrnych dukatów sprzedamy siostrę i brata, za parę złotych dukatów oddamy rodziców. A jeżeli to się nie stanie, to robimy coś bez przerwy. Bez przerwy krytykujemy i obgadujemy in-

nych, bez przerwy się tłumaczymy i wybielamy, bez przerwy wmawiamy, że to my bardziej kochamy, jesteśmy lepsi - bez przerwy. Czym więcej mówimy, tym więcej mamy do ukrycia, bawimy rzeczywistość aby wyglądać lepiej. Czas się więc dowartościować, a brzmi to mniej więcej tak: *No popatrz, niby rodzina, a jacy podli! Z dobrobytu w głowach im się przewracało. My jesteśmy wiecznie poszkodowani ale to my naprawdę kochamy... bez przerwy.* Jednak problem lojalności rodzinnej to nie tylko sprawa gęstej krwi, jest to również sprawa ulotnej, damsko-męskiej miłości. Mąż i żona? We współczesnych, jakże postępowych czasach tych kombinacji może być więcej, niech wspomnę tylko o miłości damsko - damskiej, czy

wypada nigdy naruszyć zaufania jakim zostaliśmy obdarzeni i stale być gotowym do wywiązywania się z podjętych zobowiązań. Do oczu powiedzieć możemy im wszystko ale nigdy poza ich plecami. Trzymamy sztangę, bo naruszenie lojalności jest najsilniejszą trucizną najbardziej zażyłej relacji, która szybko prowadzi do kompletnego rozpadu. Najlepszym materiałem na życiowego przyjaciela są oczywiście ludzie lojalni, szczerzy i życzliwi, których zazwyczaj poznaje się w biedzie. Najważniejszym elementem ich ewaluacji powinna być rozmowa. *Jeżeli naprawdę chcesz poznać drugiego człowieka to nie słuchaj co mówią o nim inni. Natomiast bardzo uważnie posłuchaj tego, co on ma do powiedzenia o innych ludziach.*

Pamiętaj! Kiedyś tak samo będzie mówił o Tobie. Zazwyczaj usłyszysz, krytykę, intrygę i pogardę. Jesteśmy w tym dobrzy - bliźniego sromotne obgadywanie to nasza domena. Większość ludzi się w tym specjalizuje i z wielką pasją to robi. Są to przeważnie osoby zakompleksione, których własne życie mocno boli, stąd też wiecznie krytykują innych w celu wywyższenia się i samodowartościowania. Bardzo kiepski materiał na przyjaciół.

“Jeżeli zauważysz, że znajdujesz się po stronie większości, czas byś się zatrzymał i zastanowił nad sobą.” - Mark Twain

Reasumując możemy chyba śmiało powiedzieć, że w

dzisiejszym świecie lojalność to rzadki luksus, którym wzajemnie obdarzają się tylko wielcy i mędrcy. Dzięki temu ich życie jest pełne. Mogą absolutnie polegać na sobie, budować moralnie słuszne relacje i wspólnie wspinać się na wyżyny, himalajów ludzkiej dobroci. Tak, Mark Twain - zdajemy sobie sprawę, że urodziliśmy się po to aby umrzeć. Ale tymczasem żyjemy, bądźmy więc względem siebie lojalni. Wspólnie radujmy się sobą, zadając codziennie kłam tej jakże smutnej prawdzie:

“Kiedy mówisz prawdę, nie musisz niczego pamiętać.” - Mark Twain

Lojalnym być wobec innych. Prawdziwe, życiowe przyjaźnie są dzisiaj czymś wielce rzadkim, a jednocześnie niezmiernie wartościowym. Dlatego o dobrych przyjaciół należy dbać i być względem nich zawsze lojalnym. Nie

Reasumując możemy chyba śmiało powiedzieć, że w dzisiejszym świecie lojalność to rzadki luksus, którym wzajemnie obdarzają się tylko wielcy i mędrcy. Dzięki temu ich życie jest pełne. Mogą absolutnie polegać na sobie, budować moralnie słuszne relacje i wspólnie wspinać się na wyżyny, himalajów ludzkiej dobroci. Tak, Mark Twain - zdajemy sobie sprawę, że urodziliśmy się po to aby umrzeć. Ale tymczasem żyjemy, bądźmy więc względem siebie lojalni. Wspólnie radujmy się sobą, zadając codziennie kłam tej jakże smutnej prawdzie:

“Jeżeli przyjmiesz do siebie zabiedzonego psa i sprawisz, że zacznie mu się dobrze powodzić - nie ugryzie Cię. I właśnie na tym polega zasadnicza różnica między psem, a człowiekiem.” - Mark Twain



LAW PRACTICE OF LUKE PUSZYNSKI LLC



Łukasz Puszyński

specjalizuje się
w wszystkich rodzajach
wypadków:

Luke Puszyński
specializes in
every type of accident:

- samochodowe, motocyklowe, rowerowe, piesze
car, motorcycle, bike, pedestrian
- wypadki w pracy
Workers' Compensation
- Bezpłatna konsultacja i opłaty adwokackie tylko
jeśli wygramy Twoją sprawę!
- Free consultation and no attorney fee until we win your case!
- Brak ubezpieczenia nie ma żadnego znaczenia!
- Lack of your own insurance has no effect!

Skontaktuj się z Łukaszem w każdej chwili:
Call or text 24/7 | zadzwoń lub wyślij SMS:
(303) 501-5016 | luke@lukelaw.net
4610 S. Ulster Street, Suite 150, Denver, CO 80237

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI YOUR REAL ESTATE AGENT

- *Bezpłatna wycena domu*
- *Darmowe usługi dla kupujących*
- *Wieloletnie doświadczenie*
- *Gwarantowana dyskretność*
Pracuje dla Ciebie!

ela.sobczak@yahoo.com
ElaHomes.com



ELA SOBCZAK, REALTOR®, CNE, e-PRO®
303-875-4024 CERTIFIED NEGOTIATION EXPERT



Lekarz Dentysta
Małgorzata Korosciel

Oferuje opiekę stomatologiczną
dla dorosłych i dzieci.
Akceptuje wiele ubezpieczeń.

303-757-7175

2660 S. Monaco Pkwy., Denver, CO 80222
www.southeastdenverdental.com



Brian Landy, Attorney Bankruptcy & Wills

Call for a Free Consultation
(303) 781-2447
www.landy-law.com

(A Debt Relief Agency under the Bankruptcy Code)

One-on-One Help Since 1995 3780 South Broadway, Englewood

KUZBIEL INSURANCE BROKERS

"Jestem kiedy potrzeba"

Oferuję swoje usługi w zakresie bezpłatnej konsultacji
i wyceny polis ubezpieczeniowych dla Klientów
indywidualnych i komercyjnych

- Profesjonalna pomoc i doradztwo
w szukaniu i kompozycji
polis dostosowanych
do indywidualnych potrzeb klientów.
- Szeroka oferta spośród ponad
20 firm ubezpieczeniowych
pozwala na znalezienie
najlepszej cenowo oferty dla każdego.
- Wieloletnie doświadczenie
i referencje.

Daniel Kuzbiel



720.351.2066

1930 Sherman Street | Denver, Colorado 80203
Email: daniel@kibins.com



The Law Office of Cliff Hypsher 3780 S. Broadway, Englewood, CO 80113

Call us today
for a FREE phone consultation

303-806-5104
www.dui-advisor.com

SPECIALIZING in
DUI LAW

Zapiski (nie tylko) kalifornijskie



O Wybitnych Polakach.

Jak co roku.

z Los Angeles - MAŁGORZATA CUP

Niepostrzeżenie minął kolejny rok i trzeci już raz mieliśmy okazję przyznać nagrody Wybitnego Polaka na Zachodnim Wybrzeżu USA. Z roku na rok proces ten staje się coraz ciekawszy, nie tylko z uwagi na jego ostateczne rezultaty, ale przede wszystkim z uwagi na fakt, jak wielu interesujących rzeczy dowiadujemy się o polonijnej społeczności na Zachodzie USA. I jak wielu „odkryć” dokonujemy przy tej okazji.

Trzecia edycja konkursu, którego organizatorem jest Fundacja Teraz Polska ukazała ponownie, jakim bogactwem „zasobów ludzkich” dysponujemy. I jak wiele nadal powinniśmy się uczyć o nas samych, by dobrze wykorzystywać ten potencjał. Jestem pewna, że przyznają Państwo sami, iż nasi laureaci to naprawdę niezwykle osobowości. Wręczenie nagród odbyło się – jak zawsze – w rezydencji Konsula Generalnego RP w Los Angeles, pana Mariusza Brymora z udziałem prezesa Fundacji Teraz Polska, pana Krzysztofa Przybyły.

W kategorii biznes laureatką konkursu została pani **Agnieszka Winkler**. Postać cudownie niepokorna, absolutnie zaskakująca, kobieta walcząca, choć chyba trudno byłoby o pani Agnieszce powiedzieć, że jest feministką. Mieszka w Północnej Kalifornii (tzn. zapewne słowo „mieszka” jest pewnym nadużyciem, bowiem jej aktywność zawodowa zmusza ją do nieustającego podróżowania). Włożyła wiele pracy i wysiłku w budowanie rynku reklamowego i jest na nim jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci. Ale poza tą działalnością cieszy się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie budowy społeczeństwa obywatelskiego. Trudno pominąć milczeniem jej wysiłki na rzecz promocji kobiet w biznesie, ale także wielu instytucji związanych z promocją zdrowia. Musi cieszyć się bardzo dobrą marką, skoro nawet rząd francuski poprosił ją o zostanie jednym z doradców w Radzie Normandii. Pani Agnieszka jest absolwentką Uniwersytetu Stanowego w San Jose, MBA uzyskała na Uniwersytecie Santa Clara. Jest prezesem Winkler Advertising i założycielem trzech firm marketingowych. Zasiada lub zasiadała w radach nadzorczych i zarządach kilkunastu potentatów na rynku amerykańskim, w tym takich firm, jak Sony, Hewlett-Packard, Cheesecake Factory, Reno Air, Mitel, The Committee 200 czy Supercuts Inc. Wiele czasu poświęca projektom społecznościowym, jedną z ważniejszych w tym z powodów sentymentalnych, jest zapewne udział w Radzie Nadzorczej Uniwersytetu Santa Clara. Lista jej zawodowej aktywności nie ma końca, trudno się więc dziwić, że na jej koncie znajduje się wprost proporcjonalna liczba nagród i wyróżnień branżowych, w tym tytuł Najlepszej Kobiety w Promocji, przyznawany



Nagrodę dla Wybitnego Polaka w dziedzinie nauka otrzymuje z rąk Prezesa Krzysztofa Przybyły prof. Jan Mycielski. Fot. Iga Supernak.

przez McCall and ADWEEK czy poczetne miejsce wśród 100 najbardziej wpływowych kobiet w branży reklamowej. Pani Agnieszka jest jedną z kobiet najczęściej zapraszanych do udziału w różnego rodzaju panelach dyskusyjnych poświęconych reklamie i promocji. Jej nazwisko jest rozpoznawalne

wadzenie kampanii reklamowych, które przynosi maksymalizację potencjału marketingowego firm i ich produktów. Życzenie „obyś żył w ciekawych czasach” w jej przypadku spełniło się wyśmienicie – kiedy w połowie lat 90-tych prowadziła swoją agencję reklamową w San Francisco, nagle



Konsul Generalny Mariusz Brymora, prof. Jan Mycielski, Małgosia Szymańska-Weiss, Artur Chmielewski, prezes Fundacji Teraz Polska Krzysztof Przybyły. Fot. Iga Supernak.

na całym świecie, a książka przez nią napisana (Warp Speed Branding: The Impact of Technology on Marketing) należy do kanonu światowej literatury marketingowej – i trudno się temu dziwić, bowiem poświęcona jest temu, jak technologie społecznościowe i innowacje zmieniają spojrzenie na procesy marketingowe. Kluczem do tych sukcesów wydaje się być dogłębne zrozumienie świata reklamy. Pani Agnieszka uważa, że reklama ma „niespotykany wpływ na sposób, w jaki ludzie postrzegają życie, świat i samych siebie, zwłaszcza w odniesieniu do wartości przez siebie wyznawanych oraz sposobu dokonywania wyborów i zachowania.” To spojrzenie pozwala jej na takie pro-

pojawiał się internet, który całkowicie zmienił oblicze promocji i marketingu. Pani Agnieszka błyskawicznie odkryła potencjał nowego medium i wprowadziła do swojego portfolio wszelkie działania związane z obecnością w sieci. Dość powiedzieć, że jej Winkler Advertising była jedną z pierwszych, jakie założyły firmowe strony internetowe. Wkrótce pani Agnieszka nazywana była przez kolegów po fachu „alter ego Lary Croft”, słynnej bohaterki gry video pod tytułem Tomb Raider (nawiasem mówiąc, firma Eidos Interactive, która stworzyła grę, należała do grona klientów Winkler Advertising). Jak sama wspomina w jednym z wywiadów, już na początku istnienia internetu zdała sobie sprawę, jak wiel-

ki będzie miał on wpływ na wszystkie kanały dystrybucji i jak szybko „przeorganizuje” media. Wspaniale opowiada o twórcach zmian technologicznych i ich pasji. To, co fascynowało ją w nich od zawsze to fakt, że dla nich najważniejszym elementem rozwoju technologicznego nie były pieniądze, ale możliwość wpłynięcia na dzieje ludzkości, to swoiste podejście do tematu, które dla wielu osób spoza branży wyglądało, jak tworzenie kolejnych problemów, a tymczasem okazywało się jednym z elementów rozwoju. Ważne w tym procesie nie były racjonalne myślenie czy tradycyjne, linearne schematy działania, ale intuicja, szybkość reakcji i umiejętność adaptacji. Jeden ze znajomych inicjatorów zmian technologicznych zdecydował się na ciekawy eksperyment, kiedy jego firma osiągnęła znaczące postępy (i zyski) w dziedzinie telekomunikacji – kierownictwo firmy zostało zaproszone do udziału w wyjeździe integracyjnym do Kalkuty, gdzie wspierali pracę Matki Teresy. Wydaje się, że fundusze przeznaczone na ten cel nie zostały uznane za stracone.

Kapitulę Konkursu udało się w tym roku udowodnić, że matematyka naprawdę jest królową nauk, choć batalia o to była niezwykle zaciekle. Laureatem w kategorii nauka został **prof. Jan Stanisław Mycielski**, wieloletni wykładowca na Uniwersytecie Kolorado w Boulder, a wcześniej na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskał tytuł magistra (1956 r.), a następnie doktora (rok później!). W 1968 r. otrzymał tytuł profesora. W Polsce związany był z Instytutem Matematycznym Polskiej Akademii Nauk, a od 1969 r. na stałe związał się z Boulder, do którego przybył na zaproszenie prof. Stanisława Ulama, jednego z twórców bomby termojądrowej. Jego wielką pasją i miłością jest matematyka, logika i filozofia matematyki. Zajmował się ponadto teorią mnogości, teorią poznania i topologią trójwymiarowych różnicowości topologicznych. Ogromnie żałuję, że nie potrafię powtórzyć wywodu Pana Profesora, którego miała okazję wysłuchać tuż po wręczeniu nagrody Wybitnego Polaka w Los Angeles. Pan Profesor opowiadał mi wówczas o prostym (sic!!!) sposobie na opisanie nieskończoności, o tym, jak wzorem matematycznym można byłoby opisać duszę, wiarę i poszczególne fragmenty ludzkiego mózgu, które odpowiadają za emocje, naukę, religię... Proszę mi wierzyć, to był fascynujący wykład i mam nadzieję, że będę miała szansę na zdobycie większej ilości informacji na ten temat, a wówczas na pewno się nimi z Państwem podzielę.

Pan Profesor Mycielski otrzymał wiele nagród (w tym nagrodę Stefana Banacha i medal Wacława Sierpińskiego), jest też członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Matematycznego. Jego Mycielskian, czyli graf Mycielskiego, który powstał w 1955 r. był odkryciem na skalę światową, bowiem pokazywał „istnienie grafu, w którym największa klika ma rozmiar mniejszy bądź równy 2, o bezwzględnej dużej liczbie chromatycznej”. Pamiętam, kiedy Tata opowiadał mi o liczbach bezwzględnych i tłumaczył ich zawilosci. Pamiętam też, że wspominał nazwisko pana Profesora. Myślę, że z wielką radością posłuchałby jego wykładu!

c.d.

Laureatem w kategorii kultura został **Jan Andrzej Paweł Kaczmarek**, kompozytor, twórca muzyki do ponad 60 filmów pełnometrażowych i dokumentalnych oraz spektakli teatralnych. Komponuje dla Hollywood oraz na potrzeby polskich produkcji filmowych i teatralnych. W 2005 r. zdobył nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej za muzykę do filmu „Marzyciel” w reżyserii Marca Forstera, który opowiada historię wykreowania postaci Piotrusia Pana. Statuetkę wręczył mu John Travolta. Jego grą na instrumencie o wdzięcznej nazwie Fidola Fischera zachwycają się znawcy – bez wątpienia trzeba mieć talent, by grać na niej jednocześnie dwoma smyczkami! Jan A. P. Kaczmarek jest także współtwórcą tajemniczego instrumentu niewkacz, który swoją konstrukcją przypomina Fidolę Fischera – niewkacz powstał dzięki jego współpracy z poznańskimi lutnikami Stefanem i Jakubem Niewczykami.

Pan Jan od dzieciństwa konfrontowany był z muzyką – wraz z rodzicami często bywał w poznańskiej filharmonii, dziadek raczył go grą na skrzypcach, uczył także na lekcje gry na fortepianie, które jednak nie wzbudzały jego entuzjazmu z uwagi na panujący na nich wojskowy reżim, jaki zaprowadzał jego nauczyciel. Muzyka jednak była nieodłączną częścią jego życia, zwłaszcza od chwili, kiedy jako uczeń konińskiego liceum skomponował szkolny hymn, a następnie liczne podkłady muzyczne do przedstawień. Mimo tak wyraźnych inklinacji muzycznych, pan Jan zdecydował się na studia prawnicze na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (aspirował do zawodu dyplomaty i ta ścieżka wydawała się być doskonałą trampoliną do osiągnięcia celu). Ostatecznie wygrała jednak artystyczna dusza pana Jana, kiedy w połowie lat 70-tych rozpoczął staż w Teatrze Laboratorium Jerzego Grotowskiego, a później współpracował z Teatrem Ósmego Dnia i stworzył Orkiestrę Ósmego Dnia. Życie muzyczne nabrało przyspieszenia w 1982 r., kiedy po pierwszej trasie koncertowej w Stanach Zjednoczonych pan Jan nagrał debiutancki album „Music For the End” dla jednej z niezależnych amerykańskich wytwórni płytowych. W 1989 r. na stałe osiadł w Los Angeles, obecnie dzieli swe życie między Kalifornię i Polskę, gdzie w 2011 r. powołał Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki Transatlantyk (pierwotnie odbywający się w Poznaniu, a obecnie w Łodzi).

Jan A. P. Kaczmarek jest członkiem Amerykańskiej Akademii Filmowej i Europejskiej Akademii Filmowej. Na swoim koncie ma wiele nagród, w tym nominacje do nagrody Złotego Globu (za muzykę do „Marzyciela”) oraz jednej z najcenniejszych nagród europejskich – BAFTA (nagrada Brytyjskiej Akademii Filmowej). Jest twórcą kompozycji upamiętniających między innymi 25. rocznicę powstania Solidarności („Kantata Wolności”), wydarzeń poznańskich z 1956 r. („Oratorium 1956”) czy 650-lecia istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego („Universa – Opera Otwarta”). Mówiąc o ważnych osiągnięciach Jana A. P. Kaczmarka, nie można zapomnieć o stworzonym przez niego w 2004 r. Instytucie Rozbitek. Inspiracją był w tym

przypadku amerykański Sundance Institute. Rozbitek z założenia miał stanowić miejsce „roboczych spotkań artystów filmu, muzyki i teatru, gdzie propagować się będzie idee zachowania wolności ekspresji w warunkach narzuconych przez współczesny skomercjalizowany rynek artystyczny”. Podstawową ideą była naturalnie edukacja muzyczna, filmowa i performatywna.

Jan A. P. Kaczmarek jest marzycielem, ale jednocześnie stąpa twardo po ziemi. Jak sam mówi „Ameryka nauczyła mnie, że niemożliwe jest możliwe. Że co ma wisieć, nie utonie. I że wiara czyni cuda.



Laureatka Konkursu Wybitny Polak, na Zachodzie USA w kategorii Młody Polak - Małgorzata Szymańska-Weiss, w towarzystwie Konsula Generalnego Mariusza Brymory i Prezesa Krzysztofa Przybyła.

A mówiąc prozą, nauczyła mnie też dyscypliny i rozumienia świata.”

Artur Bartosz Chmielewski został tegorocznym laureatem Konkursu Wybitny Polak na Zachodzie USA w kategorii osobowości, choć (podobnie jak w przypadku wielu innych naszych kandydatów i laureatów) spokojnie mógłby stawać w szranki w innych konkurencjach. Pan Artur jest pracownikiem Jet Propulsion Laboratory, czyli jednego z centrów badawczych NASA. Był menadżerem międzynarodowego projektu kosmicznego US Rosetta, który rozpoczął się w 2004 r. (jeden z komponentów projektu, kret HP3, został dostarczony przez polską firmę Astronika). Zadanie projektu polegało na zbieraniu próbek i fotografowaniu wszystkich dostępnych elementów komety 67P/Churyumov-Gerasimenko. W dziedzinie badań kosmicznych było to doświadczenie pionierskie, bowiem po raz pierwszy w historii misja towarzyszyła komecie podczas okrążania przez nią słońca. Zakończyła się z sukcesem w 2014 r., ale jak wspomina pan Artur „emocje, wynalazki i pobudzanie kreatywności były absolutnie niespotykane. Tworzyliśmy nową dyscyplinę inżynierii – wszystko, co miało miejsce było zaskakujące i często niekoniecznie intuicyjne.”

Jego ojcem jest Henryk Jerzy Chmielewski, dla wielu z nas postacią niemal kultowa, bowiem “to ojciec” postaci Tytusa, Romka i A’Tomka. Jego twórczy charakter objawił się nawet w nadawaniu imion synowi – Artur Bartosz Chmielewski to inicjały ABC. Jak twierdzi pan Artur, wielu amerykańskich znajomych nadal nazywa go ABC,

broniąc się w ten sposób przed kaleczaniem nazwiska naszego laureata.

Artur B. Chmielewski jest postacią nietuzinkową i wydaje się, że od zawsze taką był. Jego fascynacja kosmosem zaczęła się, kiedy był dzieckiem. Do dziś wspomina swoje wypracowania dotyczące lektur – za wiele z nich nie otrzymał pozytywnych ocen, bowiem cokolwiek było tematem książki, w jego pracy zawsze kończyło się opisem życia na Marsie. Jeden z nauczycieli próbował zastopować jego marsjańskie zapędy zabraniając mu czynienia kolejnych wywodów na ten temat w wypraco-

waniach, jednak szczęśliwie pan Artur nie wziął sobie tego za bardzo do serca! Jego pasją były przestrzeń kosmiczna i roboty, ale kiedy studiował, nie było jeszcze takiej specjalności. Początkowo niemal co tydzień nękał JPL telefonami w sprawie możliwości podjęcia pracy, potem regularnie brał udział w targach pracy i starał się o staż w jakimkolwiek programie kosmicznym firmy. Bramą do sukcesu okazał się wcześniejszy staż w programie firmy Ford, który otworzył mu drzwi JPL, kiedy laboratorium pracowało nad samochodami elektrycznymi. Zaraz po zakończeniu tego projektu pan Artur rozpoczął pracę przy misjach Galileo i Ulysses. Kiedy został menadżerem projektu US Rosetta, jego podstawowym zadaniem było upewnianie się, że statek kosmiczny funkcjonuje w sposób, jaki założono w projekcie i w ramach przyznanego budżetu. Jak podkreśla, kluczem do sukcesu jest tu perfekcyjny przepływ informacji między wszystkimi zainteresowanymi – naukowcami, inżynierami (w tym tymi, którzy zajmują się elektryką, promieniowaniem, kwestiami termalnymi, testami, komunikacją, bezpieczeństwem) i obsługą administracyjną.

Artur Chmielewski to jednak nie tylko kosmos. Jego wielką pasją jest tenis (przez wiele lat przewodził Polskiemu Klubowi Tenisowemu w Los Angeles) i trenowanie tego sportu wraz z dziećmi. Uczy je, że tenis, to oczywiście wspaniała kondycja, szybkość, technika, refleks i siła, ale przede wszystkim jednak niezwykle rygor psychiczny. Jak twierdzi, bycie nauczycielem tenisa własnych dzieci i jednocześnie pozostanie ich ukochanym tatą jest niebywałym wyzwaniem, zapewne większym niż bu-

dowanie kosmicznych teleskopów!

Małgorzata Szymańska-Weiss została laureatką Konkursu na Zachodzie USA w kategorii Młody Polak. Małgosia od 2008 r. związana jest z American Jewish Committee, gdzie odpowiadała przez szereg lat za relacje międzynarodowe w południowej Kalifornii, w tym kontakty z korpusem dyplomatycznym. Jej zaangażowanie w działania związane z budowaniem dobrych stosunków polsko-żydowskich nie ogranicza się jednak wyłącznie do relacji z Konsulatem Generalnym RP w Los Angeles – Małgosia zajmuje się między innymi programem wymiany AJC, w ramach którego do Polski co roku przyjeżdżają wpływowe postaci kręgów żydowskich, by poznać historię, ale i obecny rozwój relacji polsko-żydowskich. Oczywiście program ten działa w obie strony. Jak ważne są to działania, przekonujemy się każdego roku – wielu z uczestników programu wspomina, iż udział w nim stał się „doświadczeniem, które zmienia życie i spojrzenie na wiele kwestii”. Jest to program, który uświadamia uczestnikom, z jakiego rodzaju stereotypami żyli przez wiele lat, jak bardzo te stereotypy są krzywdzące i jak wiele szkody czynią w wielu dziedzinach. Małgosia ma niezwykle dar dobierania uczestników programu w sposób, dzięki któremu stają się oni „ambasadorami” Polski. Program skonstruowany jest tak, by jego uczestnicy mieli okazję poznać olbrzymi fragment bogatej polsko-żydowskiej historii, jednocześnie na własne oczy przekonując się o wielu działaniach podejmowanych przez liczne instytucje kultury i organizacje pozarządowe, dzięki którym następuje odnowa życia żydowskiego w Polsce. Jak sama mówi „jej lata pracy poświęcone były budowaniu mostów pomiędzy często trudną historią, a wypelnionymi nadzieją i pozytywnymi scenami teraźniejszością i przyszłością.” Podkreśla, że szczególnie ważne dla niej jest to, że nowe relacje mają naprawdę olbrzymią wagę, dobrze więc rokuje na przyszłość. To, co w moim przekonaniu jest niezwykle cenne to fakt, że nasza Laureatka zawsze podkreśla zarówno swoje polskie, jak i żydowskie pochodzenie. Z dumą mówi, że nie musi wybierać swojej tożsamości ani jej ukrywać. Wielokrotnie zapraszono ją do udziału w konferencjach i prelekcjach, gdzie opowiadała o swoim życiu w Polsce, odkrywaniu żydowskich korzeni, o szukaniu siebie. Jej wiedza i umiejętność podejmowania dyskusji nawet na trudne tematy imponuje. Jej wewnętrzne ciepło i gotowość niesienia pomocy sprawia, że z łatwością nawiązuje kontakty. W dużej mierze dzięki jej staraniom to właśnie w Polsce powstało biuro AJC na Europę Centralną i Wschodnią.

Prywatnie Małgosia jest żoną i dumną mamą dwóch ślicznych dziewczynek – Julki i Hani. Dzieli swój czas między fascynującą pracę, częste podróże i rodzinę. A przy tym jest zawsze uśmiechnięta i pełna pozytywnych wibracji.

Wszystkim laureatom Konkursu Wybitny Polak na Zachodzie USA serdecznie gratulujemy. A Czytelników zapraszamy do podsuwania kolejnych kandydatów – bardzo na Państwa głosy liczymy!

Pomysły na życie w Kolorado

Summer in the city



JANUS
CHERRY CREEK
ARTS
FESTIVAL

JULY 1, 2, 3, 2017

Presented by **NRGW** **TOYOTA** | Let's Go Places



2017 CHERRY CREEK ARTS FESTIVAL
DENVER, COLORADO

6624 Wadsworth Blvd., Arvada, CO 80003
www.europeangourmet.net



ZAPRASZAMY:
wt.-pt. 10.00-18.00
sobota: 9.00-17.00
niedz. i pon. - nieczynne

odrobina Polski w Kolorado!



OFERUJEMY:

- Szeroki wybór wędlin z najlepszego miejsca w Chicago: "Mikolajczyk-Andy's Deli"
- Świeże pieczywo, słodczyce oraz inne różnorodności europejskie
- Specjalności kuchni polskiej: pierogi, flaki oraz bigos
- Karty okolicznościowe, prasa, kosmetyki, lekarstwa i karty telefoniczne
- Tace z wędlin, serów na różne okazje

303-425-1808

2017 COLORADO
MEDIEVAL FESTIVAL
JUNE 2ND, 3RD & 4TH

Hours: Friday 3pm - 8pm
Featuring Wendy Woo
Saturday & Sunday 10am - 6:30pm
Scottish Highland Games & Live Entertainment
Open Rain or Shine!

MORE FOOD! BEER! MORE ENTERTAINMENT! PARKING! BATTLE OF THE BARDS COMPETITION

- Buckhorn Brewery & other local beer
- Foam Fighters
- Turkey Legs!
- Dancers
- Meade
- Live Steel
- Archery Range
- Artisan Booths
- **NO PETS!**



\$8 Per Person **\$5 Parking Per Car** Kids Under 5 **FREE**



The Savage Woods LLC
1750 Savage Rd, Loveland, CO 80538
www.ColoradoCastle.com | 970-667-3002
TheSavageWoods@gmail.com
Contact us to compete in the Battle of the Bards
www.facebook.com/ColoradoMedievalFestival

Polecamy

The Warsaw Institute Review



25 maja 2017 roku ukazał się pierwszy numer The Warsaw Institute Review - wydawanego po angielsku kwartalnika o Polsce i regionie Europy Środkowo-Wschodniej.



Wśród autorów tekstów w pierwszym numerze są między innymi:

- Piotr Naimski – Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej,
- Paweł Szefermaker – Sekretarz Stanu w KPRM, pomysłodawca Kongresu Innowatorów – CEE Innovators Summit,
- Janusz Kowalski – ekspert ds. energetycznych, były wiceprezes PGNiG S.A.

W numerze zamieszczono również między innymi artykuły o polskiej polityce energetycznej, ewolucji systemu władzy w Rosji, historii polskiego podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.

Celem The Warsaw Institute Review jest dotarcie do zagranicznych ośrodków opiniotwórczych z najważniejszymi informacjami dotyczącymi współczesnej Polski i jej otoczenia międzynarodowego.

Kwartalnik w wersji papierowej rozestany został do około tysiąca najważniejszych światowych ośrodków analitycznych (think tanków), najbardziej prestiżowych uczelni oraz opiniotwórczych gazet i czasopism.

Elektroniczna wersja pierwszego numeru The Warsaw Institute Review jest do pobrania na stronie <https://warsawinstitute.org/the-warsaw-institute-review/2017-no-1/>

The Warsaw Institute Foundation jest polskim ośrodkiem analitycznym i badawczym. Prowadzi działalność ekspercką, edukacyjną i wydawniczą. Obszarem działania Fundacji są najważniejsze zagadnienia geopolityczne, gospodarcze i kulturowe dotyczące Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

Na stronie www.warsawinstitute.org dostępny jest między innymi Russia Monitor: przygotowywany przez ekspertów The Warsaw Institute Foundation regularny przegląd najważniejszych wydarzeń dotyczących Rosji, szczególnie w zakresie działań jej sił zbrojnych i aparatu bezpieczeństwa.

ABOUT US / MISSION

The Warsaw Institute Foundation pursues its goals and objectives in the following areas:

- strengthening the position of the Polish state by preparing and providing its partners with analyses and studies concerning economic policy, international relations, security policy, the use of soft power, and more, i
- international cooperation of states, societies and NGOs in East-Central Europe,
- supporting the development of democracy, the economy and entrepreneurship,
- energy security and military security,
- cultivating and promoting Poland's national and state traditions and developing national, civic and cultural awareness.

The core values of the The Warsaw Institute Foundation are:

- competencies - formal qualifications combined with ethical qualifications,
- experience - gained by our experts at various levels of public and business activity,
- reliability - consistent application of academic research methods; independence from political and commercial pressures,
- innovation - creativity, continuous learning and the pursuit of modern solutions.

PLEASE VISIT US:
www.warsawinstitute.org

REKLAMA

MH - INTERNATIONAL Mira Habina

działa od 1980 roku, Lic.# 01825

- Notariusz Publiczny
- Tłumacz Przysięgły
- Rozliczanie podatków (Income Tax)

MH

mirahabina@gmail.com

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477

EUROPA

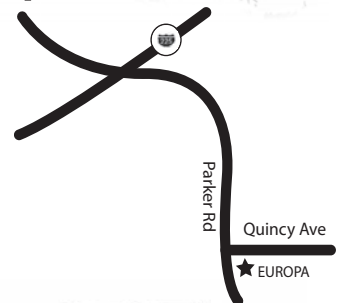
Specjały z Polski, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Rumunii, Rosji, Włoch, Niemiec, Francji....

zapraszamy:

Pon - Sobota: 10.00 - 20.00

Niedziela: 10.00 - 18.00

(303) 699-1530



Szeroki wybór m. innymi polskich produktów: sery, wędliny, pierogi, przetwory, codziennie świeżo pieczony chleb z Niemiec, słodczyce i wiele innych...



13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO 80015

www.europaworlddeli.com

Dobra Polska Szkoła

Do dwujęzycznego wychowania potrzeba dwojga!



ELIZA SARNACKA-MAHONEY

Jesteśmy dwujęzyczną rodziną i mówię z córkami po polsku – nie wiem ile już razy wypowiadałam te słowa. Setki, a może tysiące?

Kilka dni temu ich odbiorcami byli rodzice znajomych Starszej, którzy zjawili się w moim domu na małą sesję zdjęciową z naszymi wystrojonymi dziećmi zanim nie udały się na szkolny bal. Ponieważ moje córki rozmawiają ze sobą po polsku nieuchronnie padło pytanie.

- To one nie urodziły się w USA? Ile miały lat, gdy tutaj przyjechałyście?

Kobieta, która zadała pytanie widziała to i owo o dwujęzyczności, bo sama pochodziła z rodziny, gdzie oboje rodzice byli imigrantami i rozmawiali ze swymi krewnymi w innym języku. W domu oraz do dzieci mówili jednak po angielsku, to były te ciekawe czasy, gdy najbardziej ze wszystkiego imigrant bał się, by jego rodzinny język nie przeszkodził dziecku urodzonemu w USA w opanowaniu angielskiego i nie daj Boże nie zamknął przed nich żadnych życiowych i zawodowych szans. Obracając się w środowisku emigrantów kobieta wiedziała jednocześnie, że raczej wyjątkiem było, by nawet te dzieci, które opanowały język rodziców porozumiewały się ze swoim rodzeństwem – również władającym dodatkowym językiem – inaczej niż po angielsku. Skoro moje córki mówią do siebie po polsku – jak nie musiały opanować język jeszcze przed przyjazdem do USA. Stąd jej niemal automatyczna asumpcja, że urodziły się poza USA. I nie mniejsze zdziwienie, gdy dowiedziała się prawdy.

Na pożegnanie, czego, nota bene, poniekąd się spodziewałam, usłyszałam od niej jeszcze jedno „standardowe” orzeczenie, jakie często słyszę z ust ludzi posiadających rodziców-imigrantów.

- Cudownie, że nauczyłaś ich swojego języka. Ja tak żałuję, że moi rodzice tego nie zrobili...

Czasy się zmieniły – co za wielkie szczęście i ulga! – i grono osób spozierających na dwujęzyczne dzieci spođe łba wężąc kłopoty z przyswajaniem przez nie języka kraju, w którym żyją, topi się jak przysłowiowy śnieg na wiosnę. Coraz więcej z nas, edukując się w temacie korzyści z dwujęzyczności, ma ambicje wychować pociechy tak dwujęzycznie jak się tylko da. Start z projektem „dwujęzyczne dziecko” też mamy dzisiaj ułatwiony. Ilość publikacji na ten temat, praktycznych porad, wymiany informacji między rodzicami na forach i w mediach

społecznościowych jest imponująca, a prac neurolingwistów badających jak drugi język jest przyswajany i kodowany w ludzkim mózgu też prawdziwy wysyp, wystarczy odpalić google’a.

Pisałam już o tym kiedyś o tym, jak ważne jest zaangażowanie w dwujęzyczne wychowanie obojga rodziców, nie tylko tego, który przekazuje dziecku drugi język. Na mojej prywatnej liście pt. „100

Zanim przejdziemy dalej, proponuję, byście przyjrzeni się Państwo scenie poniżej. Rodzina OPOL znajduje się w parku nad stawem.

- Ten ptak, synku, nazywa się po polsku „łabędź” – mówi mama. – A tamten to żuraw.
- What are you telling him? – pyta tata.



Dobra Polska Szkoła

POLONIJNY
PORTAL
W NOWYM JORKU



Niestety, choć my rodzice zmieniliśmy podejście do dwujęzyczności, nasze dzieci nie zawsze podzielają nasz entuzjazm i zapał, i pewne „problemy” w ich dwujęzycznym wychowaniu pozostają (póki co) uniwersalną plagą prześladującą nasze edukacyjne ogródki.

Stonka największa z największych i o wyjątkowo wielkich gabarytach ma wytatuowane na pancerzyku pytanie: Co robić, by moje dziecko po odmarszu do przedszkola/szkoły nie przestało mówić do mnie po polsku? Pytanie naturalnie wynikające z powyższego brzmi zaś: co robić w domu, by utrzymać w dziecku motywację do dalszej nauki polskiego? Weekendowe lekcje w polskiej szkole, jeśli jest taka możliwość, nie zawsze tę motywację utrzymują. Stonka, o której mówię sieje największe spustoszenie w rodzinach OPOL (One Parent One Language, czyli Jeden Rodzic Jeden Język), czyli tam, gdzie dziecko otrzymuje drugi język tylko od jednego rodzica.

porad dla dwujęzycznej rodziny OPOL” to zaangażowanie zajmuje pozycję bardzo blisko szczytu. Dlaczego?

Nikt już chyba dzisiaj nie kwestionuje postulatu, że w wychowanie dziecka zaangażowani być powinni oboje rodzice. Korzyści są ogromne dla obu stron, jakie - wystarczy otworzyć pierwszy lepszy z brzegu poradnik wychowania. Tymczasem – proszę pomyśleć – choć wychowanie dwujęzyczne to też przecież **wychowywanie**, jakże często pokutuje przeświadczenie, że stronami w nie zaangażowanymi jest dziecko i tylko jeden z rodziców! Pół biedy, jeśli drugi rodzic zachowuje się przyzwoicie i nie utrudnia pracy partnerowi. Zdarza się przecież i to, niestety, o wiele częściej niż sami chcemy się do przyznać, że nasz partner czy partnerka, zwłaszcza jeśli sami nie władają naszym językiem, z biegiem czasu zaczynają traktować nasze wysiłki wychowawcze jako swego rodzaju fanaberię, nasze zwariowane „hobby”, a nawet – nie maskują nim swojej irytacji.

- I’m telling him Polish names for „swan” and „crane” zwraca się mama do taty.

- Oh, OK – tata kiwa z aprobatą głową.
- A te zarośla tutaj to „szuwały” – mama wraca do przerwanej konserwacji z synem. – Potrafisz powtórzyć? Szuwały.

- And now what are you talking about? – tata odzywa się zanim syn ma czas na odpowiedź.

- I’m teaching him „reeds” in Polish – odpowiada mama, ale w jej głosie słychać lekką irytację.

- Oh, I see – w głosie taty też pojawia się irytacja.

- Could you stop interrupting us? – irytacja przybiera na sile.

- Sure. But I can’t help it. It’s our family walk and I don’t understand why can’t we all just speak English now/why do I need to feel left out ect...

Co czuje dziecko słysząc podobną wymianę zdań między rodzicami? Najprawdopodobniej, że rodzic, który nie posługuje się językiem mniejszościowym uważa ten język za coś, co psuje mu humor, plany, wyobrażenia na temat tego, jak chce

c.d.

spędzać czas ze swoją rodziną itd. Jak zinterpretuje tę sytuację? Że jedno z rodziców wcale nie chce, by ono, dziecko, uczyło tego drugiego języka!

Dlaczego tak pomyśli? Do około siódmego roku życia (zainteresowanych tematem odsyłam do publikacji o etapach rozwoju ludzkiego mózgu) dziecko funkcjonuje w świecie, w którym wyobraźnia i rzeczywistość często się ze sobą przeplatają i są uznawane za jednorodną materię rzeczywistości, z której składa się świat. Choć nasz maluch kojarzy znaczenie abstrakcyjnych pojęć, a takim jest także i „poliglotyzm”, nie jest w stanie naprawdę ich zrozumieć. Nie zrozumie, że dwujęzyczność przynosi mu wiele korzyści i warto być dwujęzycznym. Umiejętność abstrakcyjnego myślenia zacznie się powoli wykształcać i udoskonalać dopiero po wspomnianym 7-ym roku życia dziecka. Maluch swój stosunek do abstrakcyjnych pojęć buduje na podstawie dwóch rzeczy: emocji i obserwacji. Obserwując irytację taty na wspólnym spacerze i odbierając negatywne emocje przepływające między rodzicami, dziecko połączy swoją „dwujęzyczność” z negatywnym wspomnieniem, poczuciem dyskomfortu, a nawet – może siebie obwiniać za „psucie” atmosfery w domu! Nie są to wymarzone podwaliny pod jego dwujęzyczną edukację na przyszłość!

Wiemy skądinąd, że w każdym wieku dwujęzyczne dziecko o wiele chętniej będzie kontynuowało naukę drugiego języka, jeśli ma w związku z nim (a także ze wszystkim, co się z tym językiem wiąże, a więc: krajem, gdzie jest używany, jego literaturą, historią, szkołą, gdzie się go naucza, ludźmi,

którzy też się nim posługują itd.) pozytywne skojarzenia. Na te skojarzenia wpływa jednak nie tylko rodzic czy szkoła przekazująca dziecku drugi język, ale także właśnie **rodzic, który się tym językiem nie posługuje!** Postuluję wręcz, że to postawa tego drugiego rodzica może mieć absolutnie krytyczne znaczenie dla postawy, jaką przyjmie wobec swego drugiego języka nasze dziecko.

Wszystkim – i tym, którzy już są rodzicami dziecka wychowywanego dwujęzycznie w rodzinie OPOL, i tym, którzy dopiero planują takimi zostać - proponuję kilka rozwiązań, które warto wcielić w życie, by **zmaksymalizować**, jak mawia ekspert od dwujęzyczności i autor poradników Adam Beck, dwujęzyczne umiejętności naszych dzieci:

1. Sporządzić wraz z partnerem plan dwujęzycznego wychowania, swoisty „kontrakt” między wychowawcami dziecka. Na pierwszym miejscu w tym kontrakcie stoi kwestia **ZAUFANIA**. Jeżeli rodzic od języka większościowego nie zna języka mniejszościowego jest to wyzwanie nie lada i nie ma co liczyć na cuda. Nie uniknie sytuacji, że będzie czuł się wyobcowany, bo nie będzie rozumiał, na jaki temat prowadzona jest rozmowa jego partnera z dzieckiem. Ale dla dobra dziecka i jego rozwoju językowego nawet wtedy powinien skoncentrować się na tym, by ufać drugiemu rodzicowi i wspierać jego pracę, jednocześnie wysyłając do dziecka sygnały, że dwujęzyczność dziecka i dla niego jest priorytetem, że ją w zupełności popiera, jest do niej nastawiony entuzjastycznie. Jeśli pojawi się uczucie frustracji, absolutnie nie może go wyładowywać na

dziecku. Jeśli dwujęzyczne wychowanie przysparza rodzinie zgrzytów warto wrócić do kontraktu i go zmodyfikować wedle potrzeb/możliwości naszej rodziny (ważne! -z głową zimną i wyważoną, a nie rozpaloną emocjami), np. bardzo dokładnie umówić się w kwestii organizacji czasu poświęcanego na posługiwanie się przez dziecko wyłącznie językiem mniejszościowym, kwestii nie przerywania rozmów dziecka z rodzicem od języka mniejszościowego itp.

2. Rodzic od języka większościowego nawet jeśli nie posługuje się mniejszościowym powinien aktywnie zachęcać dziecko do nauki i pracy nad językiem mniejszościowym, okazywać (i pokazywać to dziecku) dumę z faktu, że dziecko rozwija się w drugim języku nie mniej niż okazuje dumę np. z osiągnięć sportowych czy muzycznych dziecka. Rodzicielska pochwała, zwłaszcza z ust rodzica, który nie posługuje się drugim językiem nierzadko ma dla dziecka o wiele większe znaczenie niż wszystkie pochwały ze strony drugiego rodzica czy nauczycieli/krewnych/znajomych także posługujących się językiem mniejszościowym. Dzieci uwielbiają „umieć” coś, czego nie potrafi rodzic, a „zazdrość” ze strony tego rodzica (faktyczna bądź tylko udawana) jest fenomenalną zachętą dla dziecka do dalszej pracy.

3. Aktywnie komunikować otoczeniu (w przedszkolu, w szkole, na osiedlu), że nasze dziecko jest dwujęzyczne, że jesteśmy z tego dumni, a od innych oczekujemy wsparcia. Jednocześnie, jeśli np. zdarzyłoby się (a wciąż zdarza, niestety), że nauczyciele w dziennej szkole dziecka (bądź przedszkolu)

wyrażają jakiegokolwiek obawy, iż dwujęzyczność wpłynie negatywnie na wyniki dziecka w nauce, nie bać się rozmów na temat dwujęzyczności. Najlepiej niech na rozmowy z nauczycielami chodzi rodzic od języka większościowego. Zyskujemy na tym podwójnie. Umacniamy w dziecku przeświadczenie jak ważna jest jego dwujęzyczność także dla rodzica nie posługującego się językiem mniejszościowym. Nauczyciele zaś – smutna prawda, ale prawda – szybciej przekonają się do argumentów, jeśli usłyszą je nie z ust emigranta, ale swego „ziomka”.

4. Niech rodzic od języka większościowego rozmawia z dzieckiem na temat tego, czego nauczyło się w drugim języku, niech dziecko ma okazję „uczyć” swego rodzica, czytać mu, pokazywać, jak pisze itp. O historii Polski czy treści filmu traktującego o Polsce można rozmawiać z dzieckiem w języku większościowym, to też sposób na podtrzymanie w dziecku zainteresowania dla języka i kultury kraju, jaki reprezentuje, de facto więc – to też część dwujęzycznego wychowania!

5. Jeśli jest to możliwe – niech rodzic od języka większościowego też zainwestuje czas i siły w naukę języka mniejszościowego. To dla dziecka rodzaj motywacji, z jaką mało co może się równać!

Życzę Państwu sukcesów w dwujęzycznym wychowaniu, a jeśli mają Państwo pytania chętnie się z nimi zapoznam i odpowiem na nie: elizas.mahoney@gmail.com

POLSKI KLUB TURYSTYCZNY

PRZY POLSKIM KLUBIE W DENVER

WYCIECZKI

ROWERY

NARTY

PIERWSZY HIKE - SOBOTA 10 CZERWCA GODZ: 8:00

THREE SISTER PARK - 4 HOUR HIKE 8:00AM - 1:00PM
 - MEET AT WOOLY MAMMOTH PARKING LOT EXIT 259 ON I-70

Info: Andrzej Mach 847 471 4299,
 Kasia Zak 720 233 9213
www.polishclubofdenver.com

POLISH CLUB OF DENVER

Felieton



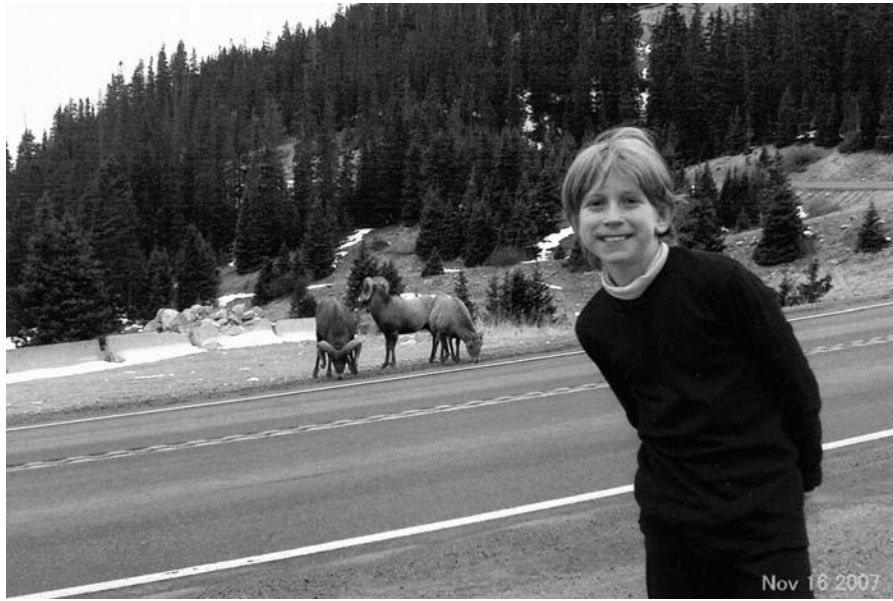
Witold-K

(w kącie)

Siedzę w restauracji „Kultura” na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, w budynku, w którym już od wielu lat jest kino. Przede mną pomnik Adama Mickiewicza. Z tyłu za pomnikiem Dziekanka, kiedy sypialnie dla studentek. Tu w czasie przerwy między zajęciami studenci z Akademii Sztuk Plastycznych przychodzą podrywać dziewczyny. Ślicznych było na kopy. Tuż po prawej kościół, gdzie żenił się po raz pierwszy mój syn. Jest 17 maja, po niebieskim niebie przechadzają się od czasu do czasu nieśmiało i leniwe małe chmurki jak kawałki waty. Powietrze o temperaturze mojego ciała rozleniwia mnie. Czuję, że jestem integralną częścią całej tej przestrzeni wokół mnie. Kwitną kasztany. Na lewo Stare Miasto i widzę kawałek wieży katedralnej. Po prawej Pałac Prezydencki i dalej hotel Bristol. Zjadłem befszytk tatarski, który domagał się czerwonego wina. Uderzyło mnie nagle, że wolę to miejsce dużo bardziej niż moje ulubione Cherry Creek. Kawałek Warszawy, znany mi od dzieciństwa. Jak widać przywiązanie do przeszłości, jej starej architektury i nieuchronny ludzki atawizm są silniejsze niż całe przemożne bogactwo mojej dzielnicy w Denver. W tym miejscu zdaje sobie również sprawę, że jest jeszcze druga różnica. Ludzi lubię dużo bardziej w Kolorado niż w Warszawie. Nic na to nie poradzę. Tak różne są te dwa ludzkie światy. Uprzejmość, kurtuazja, ufność i serdeczność jest tu wszędzie. Jakaśkolwiek obcesowość może się zdarzyć od czasu do czasu i budzi zdziwienie. Natomiast, napotkana w Polsce zwykła ludzka życzliwość jest jak tropikalny kwiat, który pomimo niesprzyjających warunków rozkwitł, otoczony łąkami pozółkłej rozczochranej trawy. Wierzyć należy, że rozsypie wokół nasiona i rozmnoży się. Możemy jedynie liczyć na nowe generacje coraz więcej podróżujące po świecie. Myślę, że poza innymi, ważnymi względami, moja decyzja osiedlenia się w Kolorado była podyktowana niezwykle życzliwością ludzi gór. Piękno natury uwrażliwia ludzi, a niektórych nawet uszlachetnia. Tu, wewnątrz tego niezwykłego kontynentu jest prawdziwa, dobra Ameryka. Tu w Cherry Creek przechodnie mają serdeczność i prawdomówność wypisane na twarzach. To nie jest zachodnie wybrzeże, gdzie ludzie udają, że są ważniejsi, niż naprawdę są. To nie jest również wschodnie wybrzeże, gdzie codzienna hucpa jest koniecznym stylem bycia, stylem na wszelki wypadek. Mój stolik jest na zewnątrz, tak jak parę innych na chodniku i nieustanny potok przechodniów zaglądających mi w talerz przypomina mi Paryż. Befszytk tatarski był znakomity, mógłby być większy. Na ulicy Foksal, w Kameralnej jest większy... i tańszy. Tu dopłacam za widok. Wina Mickiewicza.

Pomyślałem również, że żyje już niewiele mieszkańców Warszawy, którzy pamiętają to piękne miejsce, tak jak

ja... w gruzach. W 1945 roku nie było tu nawet jednej pionowo stojącej ściany. Wszędzie gruzy i czarne oczodoły wypalonych domów patrzyły na mnie, a ja na nie i tak pozostały w mojej pamięci jak multiplikacja czarnych dziur wiodąca ku nieskończoności.



2007. Mój syn Wit. Urodzony w Oborze. Fot: archiwum autora.



2006. Grażyna. Zanim rzuciła palenie.

Grażyna poleciała do Polski sama. Odwiedziła rodzinę na Mazurach, teraz szykuje się do następnego naszego wyjazdu do Kolorado. Przed wylotem z Denver do Warszawy posiała w ogrodzie koperek, ogórki, rzodkiewki. Posadziła bratki i róże. Jest bardzo ciekawa jak sprawują się jej grządki, prezent dla mnie. Zostałem i pilnowałem przed mrozem i suszą, potem poleciałem w ślad za

nią do kraju i na domiar dobrego zjadłem befszytk tatarski z Mickiewiczem. Nie ma tego jeszcze w żadnej encyklopedii, ale narzekać na nic nie mam powodu. Drażni mnie trochę smród papierosów, a przecież kiedyś nie mogłem bez nich żyć. Kochałem papierosy! Może któregoś dnia uda mi się żyć bez Cherry Creek. Czterdzieści lat minęło od dnia, kiedy powiedziałem sobie, że tu nigdy mieszkać na stałe nie będę. Nie mówiłem sobie tego, co myślałem, a kiedy nie mówimy sobie tego co myślimy, zdradzamy sami siebie. Takie wspaniałe góry, stoki narciarskie, grzyby w lecie,

Piotr Górski jest mi pomocny zachować równowagę, choćby tylko dlatego, że jest. Wit, mój dwudziestoletni syn zabrał mnie na ostrygi aby obchodzić moje urodziny. Andreas, mój wnuk telefonował 15go maja do Warszawy, aby mi złożyć urodzinowe życzenia. Z drugiej strony trochę to niezwykle aby po osiemdziesięciu pięciu latach odkryć, że mam kuzyna, którego nigdy przedtem nie spotkałem, i gdzie? W Denver. Dziękuję moim dziadkom i babkom, że mnożyli się jak te bratki. Dziękujemy kobietom, że są pretekstem do idealizowania miłości. Pamiętam jak Jurek Kosiński w roku 1968, w Nowym Jorku, w dyskusji ze mną upierał się, że miłość nie istnieje, jest tylko fizjologia i seks. A papierosy? Przecież je kochałem! Głupi Jurek, nigdy nie palił.

Rozmawiałem z nim dużo polityce i historii. Jeśli chodzi o pierwszy temat nasze poglądy pokrywały się całkowicie: głęboka niechęć do socjalizmu, komunizmu, radzieckich wojskowych pieśni i do zapachu rosyjskiego wojskowego munduru, który przyprowadził o mdłości. Rozmowy o historii w płaszczyznach przeszłości i współczesności przenosiły się na zapytania, co by było gdyby... W tych tematach zaczynały się między nami wyścigi i fantazjowanie na temat jak wyglądałaby Polska dziś, gdyby na przykład Aleksander Wielki, zamiast zdobywać terytoria poziomo, podbił Centralną Europę i od czasu do czasu budował cywilizację na ziemiach Słowian i okręty na Bałtyku. Polskie flotyle opływałyby Europę przez stulecia i w naszych rękach znalazłyby się kolonie, w których biedne ludy uczyłyby się od polskich hydraulików jak reperować popsute sraczyki. Nie tylko we Francji i Anglii, ale hen, aż po Indie i Chiny.

A gdyby tak Rzymianie zamiast budować teatry w Irlandii skierowali swoje armie na północny wschód, mielibyśmy dwa tysiące lat temu akwedukty i oni byłiby naszymi hydraulikami. Rosłyby u nas palmy i różne absurdy, a chłopcy i mężczyźni chodziliby dziś po Nowym Świecie w spódniczkach i jedynie niektórzy musieliby mieć trochę dłuższe. Zbudowali nam drogę Via Apia aż do Sopotu i jeszcze przed Chrystusem moglibyśmy ugościć Antoniusza i Kleopatę śledzikiem, kartoflami z koperkiem i dzbanem gorzałki. Myślę, że gdyby odkryli koperek, przenieśliby się na stałe w nasze strony, mlekiem i miodem płynące. Antoniusz zbudowałby armię na naszych wschodnich rubieżach tak silną, że poszlibyśmy przez Kaukaz aż do Mongołów na śniadanie z jogurtem. Polskie flagi łopotąłyby na całym terenie Radzieckich Azjatów. Koperek powinien być wyhaftowany na naszej fladze i orzeł powinien mieć go w dziobie. Poszedłem na spacer wzdłuż Speer Boulevard. Doszedłem aż do szpitala. Smutny bezdomny zapalał papierosa. Jeżeli jest ci bardzo źle, zaproponowałem bez sensu, nastaw sobie koncert na dwoje skrzypiec Vivaldiego i mijając zawróciłem, dałem mu 5 dolarów. Tak zrobiłaby Grażyna.

klimat niezwykle, myślałem, a mówiłem sobie co innego, Nowy Jork, Los Angeles, Paryż, Londyn, twoja sztuka wymaga od ciebie racjonalnych i praktycznych decyzji. Denver jeszcze wówczas, choć już coraz rzadziej nazywano *Cow Town*. Jednym słowem – obora. Spędziłem 40 lat w oborze i w tej oborze się rozmnożyłem. Tu urodził się mój wnuk i jeden z moich synów.

Grażynę poznałem w 2006 roku w Warszawie. Byłem pod wrażeniem jej skromności, szczerości, dobroci, niespotykanego altruizmu... i oczywiście wdzięku. Po jedenastu latach nie jestem w stanie zmienić zdania – ona mi na to nie pozwala. Teraz już jestem z powrotem w domu w Denver. Sam. Nie wpuścili dziewczyny. Chciałem ich przekonać, że nie zarabia w USA. Rozdzielili nas i już jej nie zobaczyłem. Odebrali jej telefon. Odesłali do Warszawy. Zrozumiałem wtedy lepiej co boski Dante miał na myśli, kiedy pisał „I jest Beatrice i właśnie jej nie ma”. Rzodkiewki rosną, koperek wysoki, bratków tyle, że pewnie zaczną się nawzajem zjadać. Mój kuzyn

Polskie sylwetki w Kolorado



Milestones during the last 35 years

RICHARD M. ZIERNICKI, Ph.D., P.E.

This year, Knott Laboratory celebrates 35 years in the forensic engineering business. Through the years, we have made a significant imprint in the fabric of forensic engineering in the United States. Our success is due to our talented employees and the application of the newest technologies in forensic engineering, as well as the results we have achieved working in high profile forensic cases.

The following are just a few of the many significant projects Knott Laboratory has worked on over the years.

In the early '80's Dr. Albert Knott, one of the pioneers of forensic engineering, worked as a prime investigator in the **Kansas City Hyatt Regency walkway collapse** which killed 114 people and injured over 200.

When the **Denver 16th Street Shopping Mall** was built, Knott Laboratory's expertise was called upon in a dispute between the contractors and the owner regarding the construction quality.

ly: NBC ("Dateline"), the Discovery Channel ("Unsolved History"), National Geographic, Fox News, Dr. Oz and all local Denver news stations.



Knott Laboratory's expertise was also called upon to investigate when "Big Blue," the tallest crane in North America, collapsed during the lift of a 400-ton section of a retractable roof. The roof bent in half and

power plant personnel.

In early 2004 Knott Laboratory was hired to investigate the highly-publicized car accident involving Dany Heatley and his teammate **Dan Snyder** of the Atlanta Thrashers hockey team. Dany Heatley slammed into a brick column supporting a wrought iron fence causing his Ferrari to split in half. Dan Snyder, the right front passenger fell into a coma and later died.

When **Air France Flight 447 from Rio de Janeiro to Paris** crashed into the Atlantic killing 288 people, Knott Laboratory was consulted regarding the physics of the accident.



After **Denver International Airport** construction costs sky rocketed, Knott Laboratory worked with the architect, Fentress Bradburn Architects, in a dispute with the city of Denver. The architect prevailed.

collapsed inside the new **Miller Park** stadium being built for the Milwaukee Brewer's professional baseball team. Three workers were killed and five others were injured.

Just recently, Knott Laboratory engineers finished the analysis and reconstruction of a fatal accident involving **NASCAR racer, Tony Stewart** and pedestrian Kevin Ward, Jr.



In the late 1990's Knott Laboratory used pioneering computer visualization which utilized photogrammetry to reconstruct the **Princess Diana car accident** that happened in Paris France. Knott Laboratory's findings were highlighted on several television stations, name-



Knott Laboratory has become the leader in forensic engineering and computer animation by investigating high profile cases and conveying our analysis effectively during litigation. Fot: www.knottlab.com

When the **Kansas City Hawthorn Power Plant** exploded, Knott Laboratory's expertise was utilized to find out the cause of the explosion which caused material damages of 621 million dollars. Knott Laboratory's engineering analysis demonstrated the explosion was the result of an extraordinary sequence of errors by

The President and CEO of Knott Laboratory, Dr. Richard Ziernicki, P.E. served eight years on the Board of Directors and in 2012 he served as the President of the National Academy of Forensic Engineers, the most prestigious forensic engineering organization in the world.

Over the past 35 years, we have served thousands of clients, including United States Department of Justice, United States Department of Defense, National Highway Transportation Safety Administration (NHTSA), State of Colorado Attorney General's Office and more....

We look forward to the years to come and continuing to provide our services from the cutting edge of forensic engineering in the United States.

Fotogaleria



Gala "Krakowiaków" 2017

ZDJECIA: GOSIA MAKUCH-OTTESON



Fotogaleria



REKLAMA

Teresa Maik
- Realtor

Kupno i sprzedaż nieruchomości

Darmowe porady

Wycena domów

Fix and Flip consultation

YOUR CASTLE
REAL ESTATE

719-221-5710

teresa.equity@hotmail.com



Profesjonalne porady

Ekonomiczne fakty, statystyki i ciekawostki

Waldek Tadla

FLIP - Teoria

Kupić taniej, sprzedać drożej - jest to przepis stary jak świat i prawie każdy z nas chciałby to robić. Kiedy patrzę z bliska na dzisiejsze realia-Kolorado nie mogę wyjść z podziwu, że ekonomiczny wiatr tak pomyślnie nam zawiał. Jeszcze pięć lat temu raczkowaliśmy ciesząc się drobnymi symptomami gospodarczych wzrostów. W porównaniu z rokiem 2012 teraźniejsze czasy są kompletnym flipem, oczywiście na plus. Z raczkowania prosto przeszliśmy do sprintu, z nadzieją że linie mety osiągniemy jak najpóźniej. Dobre czasy, oby tylko długo trwały. A skoro mówimy już o flipie, to niewątpliwie stał się on jednym z najbardziej dochodowych hobby mieszkańców Kolorado. Mam tu oczywiście na myśli remont budowlany domu, który dodaje monetarnej wartości każdemu adresowi w mieście. Pozwala on taniej kupić, wyremontować i drożej sprzedać, pozostawiając niemały zysk w kieszeni inwestora. Dzisiaj flipa robią dosłownie wszyscy, od gospodyń domowych począwszy, na doświadczonych kontraktorach budowlanych kończąc. Obszarem akcji wzmoczonego działania objęta jest cała metropolia miasta Denver - od gorącego Castle Rock po jakże popularne, studenckie Boulder. Fenomen ten trudno jest zrozumieć, jednak dopóki znajdują się kupcy na finalny produkt, a ceny nieruchomości rosną, nie musimy martwić się o estetykę naszych osiedli. Ruderki zmieniają się w pałace, ulice pięknieją, a urząd miejski rozsyła zawiadomienia o 100-tu tysięcznym wzroście wartości Twojego domu. Nie wiadomo, cieszyć się czy płakać? Bo zanim sprzedaż dom i skasujesz swój zysk będziesz musiał płacić wyższe podatki, a to nie jest już takie śmieszne. Więc może wykupić sąsiada? Słyszałem, że ma problemy. Okazyjnie sprzeda mi taniej. Skoszę trawę, wymaluję i spieniężę z zyskiem, który pozwoli mi opłacić moje podatki. Och, żeby to tylko, było



PRZED



PO

takie łatwe! Ludzie czasami, zupełnie nie mają zielonego pojęcia. A wszystko to zaczęło się od telewizyjnych showów na HGTV. Tam remont wygląda bajecznie łatwo. Demolka nie niszczy manicure, a zrywanie z sufitu popcornu odmładza. Wszyscy są piękni, szczęśliwi i finansowo zawsze na plusie. Jak oni mogą, a sąsiad ma kłopoty... to może ja też bym spróbował? STOP, dość tych żartów. "Flipowanie" to bardzo poważna sprawa. Jak nigdy tego nie robiłeś, to

najpierw zacznij od poszukania sobie dobrego mentora. Kogoś kto zna się na rzeczy. Bardzo dużo jest tu niuansów, które muszą zagrać aby uzyskać finansowy sukces. Pozwolę więc sobie tylko, zwrócić uwagę na te najważniejsze:

1. Finansowanie inwestycji. Gotówka jest królową. W dzisiejszych cza-

czasem na sprzedaż inwestycji jest maj - sierpień. Dokładne odwrócenie tej opcji jest najmniej korzystne dla inwestora. Wszystkie pośrednie scenariusze, przy dzisiejszym "rynku sprzedawcy" są dopuszczalne.

3. Zakup właściwego domu. Ogólnie aktywnych listingów na rynku jest relatywnie dużo, lecz tylko 5% z nich kwalifikuje się na flipa (na 100 domów tylko 5 branych jest pod uwagę). Jeżeli prace remontowe możesz wykonać we własnym zakresie, współczynnik ten odpowiednio się zwiększa (co dziesiąty dom może być brany pod uwagę). Jeżeli źle ocenisz sytuację i kupisz ten niewłaściwy dom, to możesz być stratny. Pamiętaj - lokalizacja, lokalizacja, numery!!!

4. Czy znasz się na budowlance? Jak nie to uważaj! Nic nie jest łatwe i wszystko kosztuje drożej niż Ci się wydaje. Bardzo ważne są - inspekcje, wyceny, kosztorysy. W sezonie letnim niezmiernie ciężko jest znaleźć ludzi do pracy, wszyscy są zajęci, to też końcowy koszt remontu może być wyższy niż w sezonie zimowym.

5. Koniec drogi. Popyt Kolorado 2017: Domek jednorodzinny ok. 2000 sq.feet, 4 sypialnie, 3 łazienki, garaż, ogródek. Wykończony w wysokich standardach (drewno, granit, stainless steel). Cena w okolicach 500 tys dolarów. Oczywiście w dobrej dzielnicy.

6. Początek drogi. Zakup domu do remontu, o powierzchni ok. 2000 sq.feet w metro Denver w cenie od 250 do 350 tys dolarów jest właściwym startem do brego flipa.

FLIP - Praktyka

Dom jednorodzinny: 4400 E Mexico Ave Denver, CO 80222
Kupno grudzień 2016. Powierzchnia wykończona 1821 sq. feet. Sypialnie 4. Łazienki 2. Standard ubogi.
Cena zakupu 310 tys dolarów.

Sprzedaż kwiecień 2017. Powierzchnia wykończona 2278 sq. feet. Sypialnie 4. Łazienki 3. Standard wysoki. Cena sprzedaży 500 tys dolarów.

Życzę owocnego "flipowania" i serdecznie zapraszam do współpracy!



Waldek Tadla
Managing Broker

"Bo Dom jest najważniejszym miejscem na świecie"

TADLA & TADLA REAL ESTATE GROUP
Świadczy pełny zakres profesjonalnych usług w dziedzinie wynajmu, kupna i sprzedaży każdej nieruchomości na terenie stanu Kolorado. Ponad 1000 ofert zamieszczonych ekskluzywnie na naszej stronie internetowej:



www.TadlaRealty.com

Tel: (720) 935-1965

Fax: (303) 770-1015

Zdrowie, ten tylko się dowie...



Pokochaj dietę bezglutenową

KASIA SUSKI

Guten tag kochani rodacy! Witam się z wami niemieckim akcentem i choć Niemcy są na ogół ponurzy to ja wyjdę im naprzeciw i z wielkim uśmiechem przywitam się z serdecznymi uściskami. Za oknem piękna letnia pogoda przez otwarty balkon słyszę szelest zielonych przepięknych liści z pobliskiego parku, czuję poranną woń nadchodzącego dnia. Pozdrawiam was wszystkich z odległego Dusseldorfu. Niby odległy a tak naprawdę nie taki daleki lot z naszego pięknego Denver.

Nie wiem jak wy, ale ja lubię bardzo jedzenie podawane w samolocie. Ciepłe obiady, sałata a nawet deser to wszystko w formie bezglutenowej. Tym razem jadłam przepyszny ryż z warzywami i piersią kurczaka, bardzo syte i naprawdę dobre. Zawsze najadam się nie tylko po kres mego żołądka ale aż po same pachy. Ktoś by powiedział że małe porcje ale jak dla mnie nawet ciut za duże. Nie bójmy się zamawiać bezglutenowy zestaw na pokładach samolotów którymi się przemieszczamy. Nikt z obsługi nie odważy się podać nam coś innego niż zamówione wcześniej jedzenie. Moja córka mimo iż nie jest osobą uczuloną na gluten to w samolocie chętniej je moje jedzenie niż swoje zwykłe. Co tu dużo mówić dobre, dobre, dobre.

No więc moje wakacje już zaczęły się od ponad tygodnia. Jestem szalenie szczęśliwa że mogę podzielić się z wami moimi spostrzeżeniami tutaj i nie tylko tutaj. Jeszcze będąc w Denver napotkałam na świetną piekarnię która specjalizuje się w pieczeniu ciastek, ciasteczek, tortów wszelkiego rodzaju i innych smakołyków. Będąc na spacerze z moją rodziną na Olde Wadsworth przypadkiem weszliśmy do pięknie pachnącej piekarni/cukierni. Dokładnie nazywa się Rheinlander Bakery. Zapach był rewelacyjny a to co tam zobaczyłam w lodówkach przeszło moje oczekiwania. Dziesiątki różnych ciastek i kolorowych pachnących charakteryzujących się różnorodnością kolorów i kształtem tortów. Moja córka od razu wybrała sobie ciacho w postaci głowy Lewka. Ciastko było oblane żółtą czekoladą, ktoś by powiedział że to nie czekolada bo żółta ale uwierzcie, to była prawdziwa czekolada. Mąż po skosztowaniu ciacha nie mógł się nadziwić jakie było smaczne. Ale najbardziej urzekło mnie stoisko z bezglutenowymi łakociami. Ciasteczka wyglądały bajecznie. Każde jedno niby wyglądało tak samo a jednak różniło się bo było wykonane ręcznie. Zapytałam o chleby ale niestety zwykłych chlebów nie wypiekają. Są za to słodkie chlebki z marchewki, bananów czy



Rheinlander Bakery, 5721 Olde Wadsworth Blvd., Arvada, CO 80002
www.rheinlanderbakery.com

cukinii. Można tam zamówić wszelkiego rodzaju torty na każdą okazję oczywiście prócz zwykłych a mówię w szczególności o tortach bezglutenowych. Ktoś by zapytał o cenę... szczerze to nie jest tam tanio ale za pracę ręczną i sam fakt że tort wygląda mistrzowsko i ponoć smakuje równie fantastycznie to warto wydać ciut więcej dolara i być w pełni usatysfakcjonowanym. Polecam miejsce choćby na spacer by zabić własną ciekawość. W sklepie tym można kupić też wyroby niemieckie jak weki z czerwoną kapustą jakże popularną w Niemczech lub nawet placki ziemniaczane suchy mix bez glutenu z firmy Knorr. Można go też kupić w Walmart czy w King Soopers o czym pisałam we wcześniejszych artykułach. Tak przy okazji rozglądałam się po piekarni i naprawdę znalazłam kilka fajnych pozycji. Polecam.

Jakieś 3 tygodnie temu w podczas rozmowy z moją serdeczną koleżanką z Polski dostałam od niej świetny przepis na sernik. Świetny bo fantastycznie smaczny. A tak, wiem, serniki w moich artykułach przewijały się nie raz ale uważam że warto poświęcić im troszkę naszego czasu jak i podniebienia. Tym bardziej że są cudownie i smaczne na gorące dni. Ten sernik jest bardzo śmietankowy i fajnie rośnie naprawdę jest wysoki, nie opada a co jest jeszcze interesujące to fakt że można przyrządzić go z białą lub mleczną czekoladą. Co kto lubi, dla każdego coś dobrego. Podarowany przepis był w wersji glutenowej ale ja go oczywiście przekształciłam na wersję bez glutenu. Moja cała rodzina zjadła się aż trzęsły im się uszy.

Sernik Patrycji

- 250 g herbatników bezglutenowych
- 100 g masła
- 4 opakowania sera Philadelphia lub sera na sernik
- 3 jajka
- 3 czubate łyżki mąki ziemniaczanej
- 150 ml kremówki
- 200 g cukru
- 100 g białej, mlecznej lub gorzkiej czekolady
- 100 g kwaśnej śmietany
- 1 łyżka cukru pudru

Tortownicę smarujemy masłem, wykładamy papierem do pieczenia. Ciasteczka miksujemy na drobny pył wraz z masłem i wykładamy na dno tortownicy, podpiekamy ok. 15 minut w piecu w temperaturze 360 stopni F. W dużej misce miksujemy ser, dodajemy po jednym jajku, następnie cukier, mąkę oraz kremówkę, cały czas miksując. Masę serową wylewamy na podpieczony spód. Pieczemy sernik ok godziny w 360 stopni F. W małym rondelku rozpuszczamy czekoladę, dodajemy cukier puder i śmietanę, mieszają bardzo energicznie aż utworzy się gładka masa. Tak przygotowaną gorącą polewą wylewamy na gorący sernik. Odstawiamy na ok 4 godziny.

Będąc w Niemczech nie obeszło się bez tradycyjnej wyprawy do tureckiego fast food czyli jak to się mówi profesjonalnie döner kebab. Zapachy marzenia i kolory sałatek dodatków mnożyły się w oczach. I co? A no to że kebab na talerzu wsunęłam z prędkością światła i czułam niedosyt szczerze mówiąc to w połowie czułam się najedzona a wręcz przejedzona ale po chwili dostałam ponownego ataku głodu i po skończeniu dania tak

jakbym chciała więcej. A uwierzcie, że ledwo wstałam z krzesła to nie szłam tylko się już toczyłam. Pycha zdrowe mięso z baraniny i świeże dodatki do tego niezdrowe frytki, a raz kozie śmierć prawda?! Przecież nie można wiecznie jeść zdrowo czasem trzeba zaszaleć choćby w towarzystwie frytek. W ogóle to zawsze przybywam na wadze. Te ich smakołyki te wszystkie budynie i różnorodność bezglutenowych słodkości czy też zwykłych produktów do jedzenia przybiera mnie o to że jestem wiecznie głodna. A niestety nie wszystkie ubrania dają się rozciągnąć. Za tydzień jadę do Polski do naszego kraju, do naszej ojczyzny i tam będę goszczona i rozpieszczona ponownie. I jak tu nie kochać wakacji, podróży nawet tych dalekich wielogodzinnych. Trzeba a wręcz to mus kochać to wszystko i jak najczęściej korzystać właśnie z takich cudownych wycieczek.

Nie wiem jaka pogoda jest w Denver ale podejrzewam że pewnie jak w kalejdoskopie. Ostatnie doniesienia mówiły że były gradobicia śnieg i deszcz ulewy a nawet tornada. Mam nadzieję że nikomu z was drodzy czytelnicy pogoda nie przysporzyła żadnych kłopotów i zmartwień. Jestem pewna że macie plany wakacje, przecież one już trwają i nie można absolutnie ich marynować. Młodzi na pewno śpią do 12 jak to przystało po wielomiesięcznym wczesnym wstawaniu do szkoły a my rodzice uważamy wręcz przeciwnie że spać do południa to jest grzech. Bo przecież szkoda dnia. Wiem pamiętam to wszystko, kiedyś dawno temu też byłam nastolatką i spałam do południa. No to kochani życzę wam fantastycznych, rewelacyjnie spędzonych wakacji dużo słońca ale rozsądnie spożywanego z filtrem ochronnym i ogromnych ilości smakołyków zdrowych warzyw owoców i wszystkiego tego co mogą nam dać te zdrowe produkty czyli desery ciastka i sałatki. Używajmy do woli własnego wolnego czasu bo przecież od tego są wakacje. A nawet jeśli musimy pracować i wakacje nie są naszymi wakacjami to postarajmy się choć weekendy przeżyć szalenie letnio wakacyjnie. Pikniki na trawie, dużo uśmiechu radości i towarzystwa rodziny oraz przyjaciół.

Życie jest jedno, tak jak żołądek i nasz smak więc korzystajmy z niego z siłą wodospadu, używajmy wszystko to co widzimy, bawmy się smakiem i bądźmy po prostu szczęśliwi. Żegnam się z wami do usłyszenia we wrześniu. Zaczęłam niemieckim akcentem i także takim zakończę Auf Wiedersehen.

Kasia Suski:
kasiacol@gmail.com

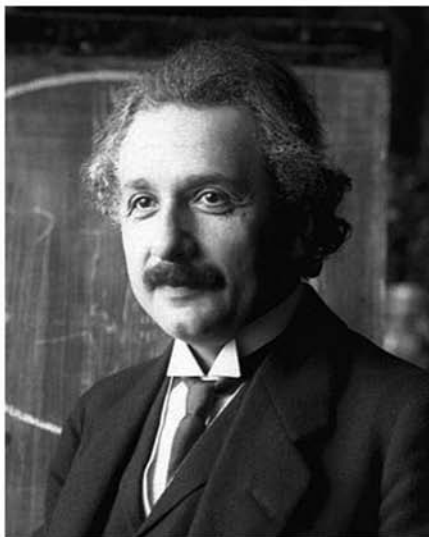
Pod lupą

Brakujący Element

KAZIMIERZ KRAWCZAK

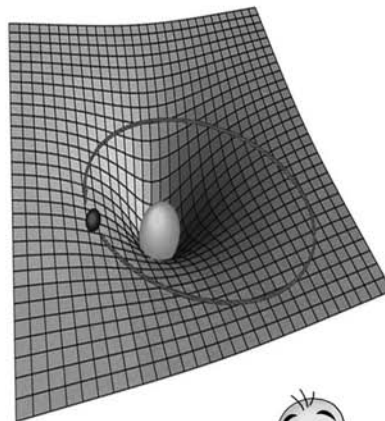
W różnych okresach historii ludzka wiedza ma swoje wznoszenia i upadki, przyplawy i odpływy. To, co kiedyś wiadomo, zostaje zapomniane, zgubione w czasie, nieraz na stulecia, i po wiekach znów jest odkrywane. Przed tysiącami lat starożytni Majowie badali ruchy gwiazd i opracowali kalendarz na 2500 lat, w którym nie pominięto ani jednego dnia! Starożytna wiedza (zwana tajemną), wywodząca się od w prostej linii od Sumerów poprzez cywilizację Starożytnego Egiptu została odnaleziona (niekompletna) w latach 40-tych ubiegłego wieku w Polinezji, przez Max Freedom Long, który opisał ją w swoich książkach. W okresie świetności cesarstwa bizantyjskiego wynaleziono grecki ogień - środek zapalający, którego nie można było ugasić wodą! Przepis na sporządzenie tej dziwnej palnej mieszanki zaginęł przed X stuleciem i dopiero w latach 40-tych ubiegłego wieku powstał jej bliski odpowiednik - napalm. Albo odnalezioną w 1945 roku w Nag Hammadi (środkowy Egipt) Ewangelię według Tomasza, która zawiera 114 wypowiedzi Jezusa i jest uznana jako apokryf. Dlaczego ta starożytna wiedza zaginęła? Przyczyny mogą być różne. Na przykład to, że w I wieku sponęła doszczętnie legendarna Biblioteka Aleksandryjska, założona w Aleksandrii w III wieku p. n. e.. Posiadała podobno ponad milion manuskryptów i była unikatową skarbnicą wiedzy. Przyciągała uczonych z całego świata. Przyczyna pożaru pozostaje nadal zagadką. Niektórzy winią Juliusza Cezara, który podpalił doki Aleksandrii. Inni przypisują zniszczenie biblioteki grasującym arabskim najeźdźcą. Pewne jest, że płomienie strawiły ogromny skarbiec tajemnic i gromadzoną przez stulecia wiedzę. Lecz jak to bywa, niektórych sekretów nie da się pogrzebać, z tego powodu, że były i są zawarte w instynkcie człowieka, a także przekazywane słownie - z ojca na syna. Takim sekretem jest także wiedza nazwana przez ziemie: Brakującym Elementem. Żeby choć w miarę mieć pełny obraz tego co to jest Brakujący Element, proponuję cofnąć się do źródła.

Notatka na marginesie: W 1927 roku astronom, ksiądz i profesor uniwersytetu w Leuven Georges Lemaitre, opublikował kosmologiczną teorię Wielkiego Wybuchu, (ang. Big Bang) w wyniku którego ok. 15 miliardów lat temu powstał Wszechświat, czyli czasoprzestrzeń i cała materia Wszechświata. Podejrzewam, że autor tej teorii inspirowany był przez... Pismo Święte, w którym początek Ewangelii św. Jana tak się zaczyna: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie się stało, a bez niego nic się nie stało z tego co istnieje.* (Jan 1:1-4) Tak więc



Albert Einstein (1879-1955)
twórca ogólnej teorii
względności. $E = mc^2$

- ✓ Masywne ciała zakrzywiają czasoprzestrzeń
- ✓ Ciała próbnicze poruszają się po liniach geodezyjnych w zakrzywionej czasoprzestrzeni
- ✓ Oddziaływanie geometrii i materii jest opisane równaniami Einsteina
- ✓ Równania Einsteina przewidują wiele nowych zjawisk, np. czarne dziury i fale grawitacyjne



Georges Lemaitre mógł skojarzyć *Słowo Boga* jako dźwięk Wielkiego Wybuchu, a wiadomo, że dźwięk towarzyszy każdemu wybuchowi, zatem Wielki Wybuch nie był by wyjątkiem. Jednak ten dźwięk mógł słyszeć tylko Bóg, dlatego jest napisane: (...) *a Słowo było u Boga* (...) bo dźwięk w nicości się nie rozchodzi, a człowieka jeszcze nie było... Więc, czyżby to była próba udowodnienia Prawdy Biblijnej przez Naukę? Ale idźmy dalej...

Podstawą życia na naszej planecie było i jest Słońce, które w naszym Układzie Słonecznym produkuje energię od prawie 5 miliardów lat i podobno będzie jeszcze trwać drugie tyle. Słońce jest niezwykle gorące. W samym jego środku temperatura przekracza 15 milionów stopni (ogrzane do tej temperatury ziarnko piasku zapaliłoby wszystko dokoła w promieniu 100 kilometrów). Dzieje się tak dlatego, że głównym źródłem energii Słońca jest przekształcanie wodoru w hel oraz inne reakcje termojądrowe. Aby Słońce świeciło z obecną jasnością, w każdej sekundzie około 600 milionów ton wodoru musi przekształcić się w 595 milionów ton helu, przy tym wyzwala

energetyczny równoważnik 5 milionów ton materii. Materia ta zawiera masę, która może przemieniać się w energię, zarówno we wnętrzu Słońca, jak i innych gwiazd. Właśnie między innymi, tą przemianę w 1905 roku Albert Einstein ogłosił w swojej sławnej zasadzie równoważności masy i energii – nazwaną: Teorią względności.

Natomiast fizycy nadal próbują dociec na czym polega głębsza istota materii. Dawniej wszystko było proste. Materia to było coś co mogło, np. spaść komuś na nogę. Jeśli się wzięło kawałek takiej materii i pocięło go na mniejsze kawałki, dochodziło się w końcu do tak małego kawałeczka, którego nie można było dalej podzielić. Grecy nazwali tę najmniejszą z możliwych cząstek materii atomem i kłopot zaczął się wtedy, gdy uczeni odkryli, że atomy można rozczepiać. To co znaleźli w środku nie było już wcale materią. I co gorsze, w końcu okazało się, że jest to trudne do zaakceptowania. Odkryli bowiem, że cała struktura świata fizycznego i jego potencjał energetyczny opiera się na czymś tak mało pewnym jak... prawdopodobieństwo statystyczne.

Jednak faktem jest, że Słońce wysyła

w przestrzeń ogromne ilości energii w postaci promieniowania magnetycznego. Promieniowanie te to przede wszystkim: światło, ciepło w postaci promieniowania podczerwonego, promienie ultrafioletowe, promieniowanie rozproszone i inne jeszcze niezbadane. Promienie podczerwone, ultrafioletowe i te niezbadane są niewidoczne gołym okiem. Natomiast około połowy całkowitego promieniowania słonecznego dociera do powierzchni Ziemi i lokalnie na Ziemi może się różnić jego natężeniem. Tak więc promieniowanie słoneczne jest podstawowym źródłem energii w bilansie energetycznym Ziemi - bezpośrednio i pośrednio dla niemal wszystkich form życia. Energia słoneczna także zapewnia utrzymanie temperatury całej powierzchni Ziemi i jest wykorzystana w różnych procesach naturalnych i technologicznych. Oprócz energii słonecznej istnieje jeszcze energia pochodząca bezpośrednio z Ziemi – czyli: Pierwotna Energia Ziemi. Ale teraz przypomnę krótko inne ustalenia związane w ogóle z energią.

A więc, ustalono, że energia to siła i moc, skłonna i zdolna do wykonania pracy, natomiast słowo energia wywodzi się z greckiego słowa *energetikos*, które oznacza działanie oraz skuteczność. Energia jest także fizyczną wielkością skalarną spełniającą ściśle Prawo Zachowania Energii, które mówi, że: Energia jest niezniszczalna i z niczego powstać nie może oraz, że jeden rodzaj energii może być zamieniony na inny rodzaj lub rodzaje. Żeby nie zanudzać, tyle informacji do naszych rozważań z definicji energii i Prawa Zachowania Energii nam wystarczy.

Podziały energii

A więc jak wspomniałem powyżej, człowiek ma do czynienia z 1. Energią Słoneczną, 2. Pierwotną Energią Ziemi oraz 3. Energią fizyczną, natomiast oddzielne zagadnienie to 4. Energia poza-fizyczna, z którą związany jest Brakujący Element. Energie te w krótkich streszczeniach charakteryzują się następująco:

1. Energia słoneczna. Jednym z pierwszych produktów energii słonecznej na Ziemi są paliwa kopalne takie jak ropa czy węgiel, zmagazynowały one prehistoryczną energię słoneczną, która została pochłonięta przez żywe organizmy, których szczątki przekształciły się pod wpływem czasu, temperatury i ciśnienia w te paliwa. Energia słoneczna jest między innymi nadal wykorzystywana w Naturze przez rośliny do procesu fotosyntezy, który charakteryzuje się tym, że rośliny pochłaniają energię promieniowania słonecznego i przekształca ją w energię chemiczną.

2. Pierwotna Energia Ziemi. Jest to znacząca energia pochodząca z rozpadów

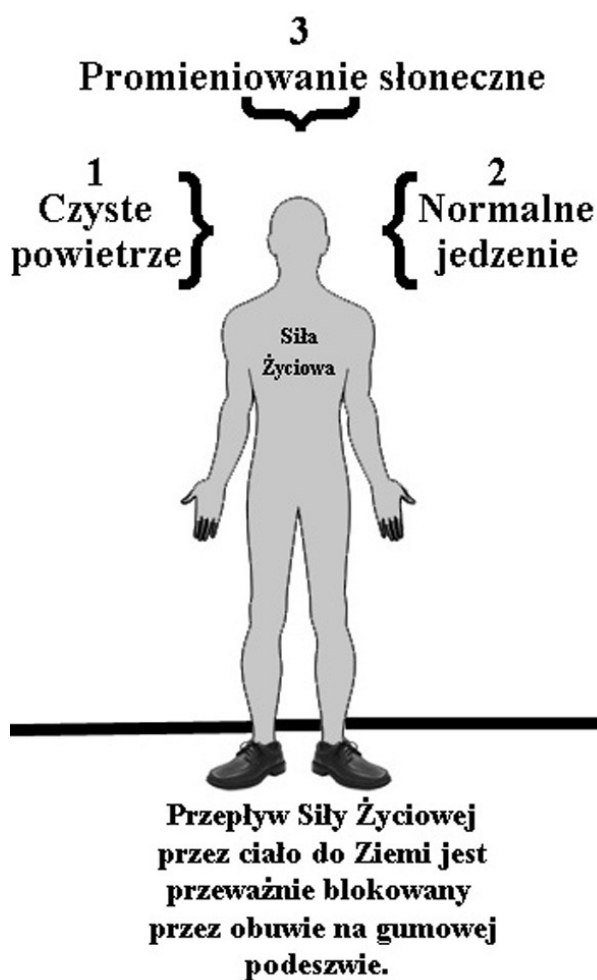
c.d.

promieniowórczych pierwiastków wewnątrz Ziemi, które nie powstały pod wpływem promieniowania słonecznego. W wyniku tego procesu uwolnione zostały ładunki elektryczne w Ziemi, które stanowią Jej ujemne podłoże oraz punkt odniesienia i stabilizacji tego co uzyskuje się przez tak zwane uziemienie, czyli bezpośredni kontakt z Ziemią.

3. Energia fizyczna. Energię fizyczną podzielono na energie potencjalną i kinetyczną, (mechaniczną). Energia potencjalna jest to zgromadzenie energii w danym ciele fizycznym, które zawiera możliwości różnego typu pośrednich i bezpośrednich oddziaływań, np. grawitacyjnych, elektrycznych, sprężystych, chemicznych itd.. Przykładem energii potencjalnej jest sprężystość, zgromadzona w napiętym łuku - dzięki tej energii możliwe jest wyrzucenie strzały na duże odległości. Kolejny przykład to baterie przechowujące energię chemiczną, np. do zasilania telefonów. Także elektrownie wodne, zamieniające energię potencjalną spiętrzonyj wody w energię elektryczną. Zaś energia potencjalna paliwa rakiety kosmicznej pozwala na umieszczenie satelity na orbicie. Natomiast przykładem energii kinetycznej mogą być nakręcane zegarki, które przechowują energię kinetyczną w napięciach swoich sprężyn itd. Nie zapominajmy też o energii jądrowej, która może być wyzwolona w procesie rozczepienia pierwiastków ciężkich. Np. ilość energii uzyskiwanej z rozczepienia 1 kg. uranu równa się odpowiednikowi energii otrzymanej ze spalania ponad 2.5 tys. ton węgla!

Energię można także przechować za pomocą urządzeń lub fizycznych nośników, które mogą zmagazynować energię, by móc ją później efektywnie wykorzystać. Np. energia chemiczna magazynowana jest w pokarmach i paliwach, a wyzwala się podczas spalania paliw albo gdy znajdujące się w żywych organizmach substancje chemiczne zaczynają oddziaływać na pokarm. Nawet jedzenie przechowuje energię chemiczną pod postacią węglowodanów, tłuszczów czy białek.

4. Energia poza-fizyczna. Najważniejszą energią poza-fizyczną jest energia zwana Siłą Życiową. Jest to nadnaturalna siła, moc powodująca zjawiska nie dające się wytłumaczyć fizyczną działalnością człowieka lub sił przyrody. Jest to potęga, która przenika całą rzeczywistość, mogąca objawiać się w ludziach, zwierzętach, przedmiotach. Dająca się dziedziczyć, uzyskać, przekazać. Jest obecna we wszystkich żywych istotach i sprawia, że ich organizmy żyją. Ma związek z wszystkimi procesami myślowymi. Jest inteligentna, tzn. w inteligentny sposób reaguje na zmiany, mając na celu przywrócenie i utrzymanie dynamicznego stanu równowagi pomiędzy układem nerwowym, hormonalnym i układem immunologicznym, (systemem uodparniającym) aby przystosować organizm



(umysł i ciało) do normalnego stanu. Jest to energia związana z elektrycznością i charakteryzuje się właściwościami magnetycznymi, jest stosowana w duchowym uzdrawianiu (także na odległość), w bioenergoterapii i w wielu innych zjawiskach, których nie sposób tu opisać. Symbolem Siły Życiowej jest woda. Nazwy Siły Życiowej: w Chinach – *Qi*, w Japonii – *Ki*, w Korei – *Kichol*, u Hindusów i Buddystów – *Prana*, a nazywana przez ludy Oceanii – *Mana*. Natomiast pierwsze w Europie, określenie Siły Życiowej to: *Vis vitalis* (łac.), termin ten został wprowadzony w XVI w. przez J.B. van Helmonta na określenie czynnika nadprzyrodzonego istniejącego w organizmach żywych i warunkującego przebieg zachodzących w nich procesów. Następnie w XIX wieku amerykański homeopata nazwany *ojcem nowoczesnej homeopatii* J.T. Kent, potwierdził istnienie Siły Życiowej i w swoich książkach ją scharakteryzował. Inne nazwy Siły Życiowej to: *Bioenergia*, *Energia Witalna*.

Notatka na marginesie: Należy jeszcze dodać, że nauka, a zatem i obecna medycyna ignorują istnienie Siły Życiowej, która według nich... nie istnieje (!) Pewnie dla tego, naukowcy nadal poszukują bozon Higgsa czyli: Boskiej Cząsteczki, która według nich ma być elementarną cząsteczką od której zaczął się Wszechświat. Między innymi w tym celu zbudowano w najnowocześniejsze laboratorium badawcze na świecie – Europejski Ośrodek Badań Jądrowych (CERN) pod Genewą. Czyżby szukali dowodu na istnienie Boga?

Siła Życiowa tworzy się w ciele osoby z 3-ech składników. Gdy któryś składnik Siły Życiowej jest jakościowo niekompletny powstaje niedobór, który ujawnia się po przez choroby. A więc, żeby osoba mogła mieć normalne

zdrowie musi mieć ciągle odpowiednią ilość jakościowo dobrej Siły Życiowej, która jest tworzona z następujących składników:

1. Czyste powietrze – to jest oczywiste i zrozumiałe.
2. Normalne jedzenie – to te, które zapewnia wszystkie niezbędne witaminy, minerały i substancje odżywcze dla organizmu. Pomoc w ustaleniu normalnego jedzenia można uzyskać, np. kierując się publikacjami fundacji Biosłone [1].

3. Promieniowanie słoneczne – nie zalecam używać kosmetyków zawierających filtry oddzielające promienie ultra-fioletowe od normalnego promieniowania słonecznego (każdy kosmetyk jest rakotwórczy; im droższy tym gorszy). Promienie słoneczne pozbawione promieni ultrafioletowych i innych mogą być bardziej niebezpieczne jak normalne promieniowanie słoneczne - przyjęte w nadmiarze. Jeśli się czuje nadmiar słońca (np. na plaży) trzeba się schować w cień lub ubrać odpowiednie ubranie. Czy widział ktoś Araba, który smaruje się kosmetykami

wybierając się na pustynię?

Brakujący Element jest fizycznym i bezpośrednim kontaktem osoby z Ziemią.

Załączony rysunek, ilustruje blokadę (w postaci obuwia) w przepływie Siły Życiowej przez organizm do Ziemi. Żeby tą blokadę omijać konieczny jest fizyczny kontakt ciała z Ziemią. Można to osiągnąć poprzez dwa sposoby. Sposób pierwszy - naturalny kontakt z Ziemią, np. chodzenie boso po trawie, piasku, łące itd.. Naturalny kontakt z Ziemią jest

także prawdziwą szczepionką Natury (chodzi się po brudnej powierzchni Ziemi) dla naszego mechanizmu odpornościowego, który przez to - staje się bardziej skuteczny! Natomiast jeśli ktoś nie lubi lub nie może chodzić boso z jakiegoś powodu, to powinno się zastosować sposób awaryjny - tak zwane *uziemienie*, czyli podłączenie się drutem metalowym do Ziemi - będąc w domu lub w innym pomieszczeniu. Co zrobić żeby się podłączyć? Można się o tym dowiedzieć się na stronie: www.earthing.com. Natomiast jedną z teorii *uziemienia* można przeczytać: www.oczymlekarze.pl/profilaktyka-i-leczenie.

Częsty przepływ (Brakujący Element) Siły Życiowej przez ciało zapewnia 100% Jej świeżość, co ma bardzo istotny wpływ na utrzymanie normalnego zdrowia – oczywiście jeśli także będzie zapewnione czyste powietrze, normalne jedzenie i bezpieczne normalne nasłonecznienie ciała! - Bez żadnych filtrów zawartych w kosmetykach. A więc, Brakujący Element jest tym czym dla ryby jest czysta woda. W brudnej też będzie pływać, ale co to jest za pływanie, i jak długo? Każdy chory o tym wie jakie jest życie, kiedy się jest... ciągle leczony.

Wyjaśnienia

[1] Fundacja Biosłone jest niezależną od firm farmaceutycznych organizacją pozarządową o charakterze anty medycznym. Podstawową działalnością Fundacji jest szerzenie niemedycznej wiedzy o zdrowiu, czyli **jak dożyć późnych lat starości w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej bez jakichkolwiek leków.** www.bioslone.pl

Grafika: Kazimierz Krawczak

Prawa autorskie: Kazimierz Krawczak zezwala na wszelką eksploatację powyższego tekstu.

REKLAMA

MH - INTERNATIONAL Mira Habina

działa od 1980 roku, Lic.# 01825

- Notariusz Publiczny
- Tłumacz Przysięgły
- Rozliczanie podatków (Income Tax)

MH

mirahabina@gmail.com

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477

Różności

Yo papa, yo mama czyli Internet, cyrk i lama

w sieci wyszperał MARCIN ŻMIEJKO



ODZEW NA STRAJK GŁODOWY

Strajk głodowy często jest formą protestu, szczególnie w więzieniach i instytucjach penitencjarnych. Więźniowie niezadowoleni ze swoich warunków często wpływają na kierownictwo zakładu poprzez nieprzyjmowanie pokarmu. Do takiego protestu doszło w jednym z więzień w Izraelu. Strajkujący skazańcy poprzez głodówkę postanowili wyrzucić presję na zarząd lecz nie spodziewali się, że z odzewem nadejdą członkowie izraelskiej organizacji prawicowej. Młodzi konserwatyści postanowili odpowiedzieć na protest w bardzo oryginalny sposób: pod murami więzienia ustawili szereg sprzętu do grillowania i odpalili maszyny emitujące pełen aromatu dym. Media nie podają jaki był finał grillowanego kontr-protestu, ale zapach grillowanego mięsa z pewnością mógł wpłynąć na przyspieszone zakończenia głodówki.



ŚNIEG POWODEM ODWOŁANIA PROTESTU

Ostatnia poważna burza śnieżna w Denver był powodem odwołania akcji protestacyjnej związanej z OCIEPLENIEM KLIMATU. Klimat w naszym mieście postanowił nie kooperować z protestem i rzucił na nasze miasto kilka cali mokrego śniegu. Niby nic wielkiego i nic nadzwyczajnego, ale jeśli The Daily Wire na pierwszej stronie pisze o odwołanym proteście przeciwko ociepleniu klimatu a za powód podaje opad śniegu - to taki temat musi znaleźć się w naszej rubryce. Na przyszłość drodzy protestujący przeciwko ociepleniu klimatycznemu w Denver - protestujcie w sierpniu.

ZAMIAST TŁUMACZYĆ - ZAKOCHAŁA SIĘ

Historia jak z opery mydlanej. Agentka FBI - Daniela Greene, miała obserwować i tłumaczyć zeznania urodzonego w Niemczech krwiożerczego członka ISIS. Tłumaczka-agentka nie za dobrze wywiązała się z powierzonego zadania, ponieważ po prostu zakochała się w dżihadysty, rozwiodła się z mężem i udała się do Syrii za swoim ukochanym.

Jednakże związek nie przetrwał próby czasu/okoliczności i pani Greene powróciła do USA, gdzie została aresztowana. Szybko skończona kariera agenta FBI, skazanie z a wspieranie międzynarodowego terroryzmu kilka lat w więzieniu - to cena za romans z bojownikiem ISIS.



NAJWIĘKSZE ODSZKODOWANIE W HISTORII

Sąd w Missouri nakazał zapłacić firmie Johnson and Johnson 110 milionów dolarów kobiecie, która oskarżyła kosmetycznego giganta o spowodowanie raka jajników w skutek używania pudru firmy J&J. Sprawa jest świeża i producent pudru ma prawo do odwołania się w sądzie apelacyjnym. Sprawa jest niesamowicie poważna a firmy prawnicze już zacierają ręce na wieść o szeregu kolejnych pozwów jakie mogą wpłynąć we wszystkich możliwych izbach sądowych w całym kraju. Być może jesteśmy świadkami początku końca Johnson and Johnson.



ZAWSZE DAWAJ Z SIEBIE 100% W PRACY

12% W PONIEDZIAŁEK
23% WE WTOREK
40% W ŚRODĘ
20% W CZWARTEK
5% W PIĄTEK

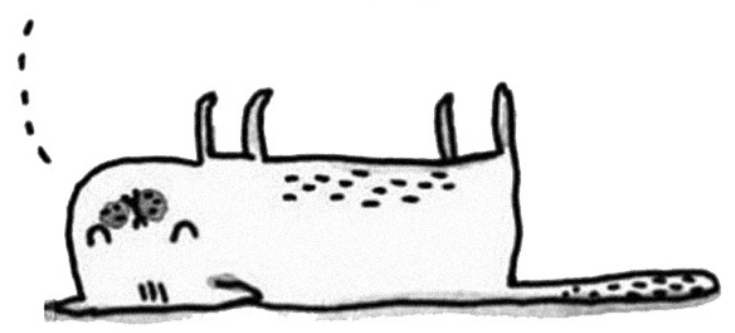
PROPERTY SEX

Rynek wynajmu mieszkań w Polsce kwitnie w sposób zadziwiający. W mediach

Krzyżówka Życia Kolorado

REWIDENT	ZNACZNIE MNIEJSZY OD BAKTERII	WOLNOŚĆ	WIEDZA Z POGRANICZA TECHNIKI I BIOLOGII	OZDOBNY TRAWNIK	NIEMIECKI REFORMATÓR RELIGIJNY ŻYCIE	WYNIK USZKODZENIA CIAŁA
PASOŻYTYJE W JELITACH DZIECKA				DEKORACYJNY UKŁAD OTWORÓW	4	21
8		18	IMIĘ GIŁOWSKIEJ		6, 25	
PŁON, URODZAJ FOTEL KROLA			PRZYRODA	MICHAEL, DAWNY PIEKARZ ANGIELSKI		
KAMIEŃ SZLACHTNY				DOM LISA	15	3
				DŁUGI OKRES CZASU	POZBAWIŁ ŻYCIA MARIE STUART	SPIS POTRAW PRZYGOTOWANYCH DO SPOŻYCIA
KREW RANNEGO GRUBEGO ZWIERZA	JAMUŻNA	24			USZCZYPLIWA UWAGA	W DANYM DNIU
11			PRZEWROCENIE SIĘ DOSTOJNIK KATOLICKI			13
POMIESZCZENIE WIĘZIENNE	SKŁADNIK JĄDRA ATOMOWEGO					NIEBOSZCZYK
	BAWARCZYK	BYWA SKUPIONA	20	17		
WARZYWO NA BARSZCZ					ÓSMY... ŚWIATA	
PTAK O OBFITYM UPIERZENIU				9	MAŁPA AZJATYCKA	
ŻONA WARSZA				SEYNNY BOKSER AMERYKAŃSKI		ODMIANA ESPERANTA
SUFIT, PUŁAP					12	
14	23		16	DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE	22	
CZĘSTO MA SZALE				OBSZAR WODNY PRZED WEJŚCIEM DO PORTU MORSKIEGO		5 19
NAJDŁUŻSZY BIEG	1				ŁÓWY MYSZY	2
7	10					

obudźcie mnie w piątek..



pojawia się coraz więcej ogłoszeń w których młode panie nie mogące sobie pozwolić na samodzielne opłacenie lokalu mieszkalnego, oferują usługi „umilające” współmieszkanie w zamian za wynajem pokoju. Sprawa jest na tyle popularna, że zdobyła zainteresowanie jednej ze stron internetowych z filmami przeznaczonymi dla dorosłych odbiorców i postanowiła stworzyć kanał z filmami „Property Sex”. Wszystko z pewnością rozeszłoby się po kościach gdyby link z tej strony nie zagościł na niezwykle popularnej w Warszawie stronie mieszkania2020.pl wywołując na kilka dni skandal w polskich mediach. Jak to kiedyś narysował karykaturzysta Andrzej Mleczeko „Každy orze jak może”.

FRANCJA WYBRAŁA

Bez obawy Europo! Francją nie będzie władala zorientowana na prawo Marine Le Pen. Przynajmniej jeszcze nie teraz. Na prezydenta Francji wybrano Emmanuela Macrona. Facet oficjalnie nie jest powiązany z żadną z francuskich partii ale był ministrem z rządu Francoisa Hollanda. Najciekawszym detalem z życia Macrona jest to, że jest mężem swojej byłej nauczycielki - starszej o 24 lata. Sytuacja jest na pewno nietypowa, ponieważ to głównie panowie mają młodsze żony, lecz skoro jest równouprawnienie to nie powinno nikogo dziwić, że 39-letni prezydent Francji ma 63-letnią żonę. Poza tym we Francji wszystko po staremu, czyli stan wyjątkowy od kilku lat.

Związek Harcerstwa Polskiego



Ośrodek Harcerski w Denver
POLISH SCOUTING ORG.

Bankiet 20-to lecia ZHP w Colorado

**21 października 2017
Godzina 18:00**

Polski Klub : 3121 W Alameda Ave, Denver, CO 80219

Koszt - \$50 od osoby lub \$90 od pary

W koszt wliczony jest obiad, deser, lampka szampana

**WYSTAWA 20 LAT ZHP w Colorado
oraz cicha aukcja**



Informacje: dhna. Karolina Ryncarz 720-515-2035
lub zhpcolorado@gmail.com lub
<https://www.facebook.com/osrodekharcerski.wdenver>

**Kto gra?
Dj. M & M
(Marcin i Mateusz)**

Wreszcie - w zasięgu ręki, masz lekarza któremu możesz zaufać



Marek Odehnal, MD
Podstawowa opieka

Zapraszamy nowych pacjentów.

Zaufany zespół opieki zdrowotnej ma nowego lekarza w Twojej okolicy. Centura Health Physician Group Primary Care w Longmont wita lekarza medycyny wewnętrznej - doktora Marka Odehnal'a. Dr Odehnal specjalizuje się w zakresie profilaktyki, diagnozowania i leczenia chorób dorosłych. Praktykę swoją prowadzi wierząc w znaczenie budowania relacji ze swoimi pacjentami, aby lepiej zapobiegać chorobom i leczyć ich zdrowie. Mówi biegle w języku polskim i angielskim.

Primary Care - Longmont
720-652-8400
chpgprimarycare.org/longmont
2030 Mountain View Ave.
Longmont, CO 80501

Centura Health Physician Group
Primary Care - Longmont



JACEK GŁOWACKI - REALTOR - 303.356.1693



Cherry Creek Properties, LLC KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



jacekadafi@yahoo.com



Dla kupujących - do \$1000 bonus - dla wszystkich, którzy kupią ze mną nieruchomość
Dla sprzedających - sprzedaż nieruchomości GWARANTOWANA - zadzwoń dziś po szczegóły 303.356.1693

<p>AURORA \$255,000</p> <p>ACTIVE</p>	<p>CASTLE ROCK \$680,000</p> <p>SOLD</p>	<p>DENVER \$618,000</p> <p>SOLD</p>	<p>WESTMINSTER \$88,000</p> <p>SOLD</p>	<p>DENVER \$218,000</p> <p>SOLD</p>
<p>AURORA \$229,000</p> <p>SOLD</p>	<p>DENVER \$350,000</p> <p>SOLD</p>	<p>ARVADA \$385,000</p> <p>SOLD</p>	<p>THORNTON \$309,900</p> <p>SOLD</p>	<p>AURORA \$260,000</p> <p>UNDER CONTRACT</p>

RESIDENTIAL | COMMERCIAL | HOUSES | CONDOS | LAND | FARM | HOTELS | BUILDING LOTS